

Kabała - tajna nauka

Z rozmów z początkującymi

Rawa M. Lajtmana

Wstęp

Z dawien dawna człowiek szukał odpowiedzi na główne kwestie życia: kim jestem, na czym polega cel mego istnienia, po co istnieje świat, czy istniejemy nadal po śmierci etc.

Odpowiedzi na te pytania każdy człowiek po swojemu usiłuje czerpać z dostępnych mu źródeł informacji. Każdy z nas tworzy swój światopogląd, biorąc jako podstawę podejście, które mu się wydaje najbardziej pewne.

Rzeczywistość i życie codzienne co chwila sprawdzają uzasadnienie naszych poglądów, zmuszają nas koregować i je zmieniać. Ten proces odbywa się u jednych świadomie, u innych - nie.

Przyczyną, pobudzającą do zmian i poszukiwań odpowiedzi, jest chęć otrzymania rozkoszy i uniknięcia cierpień. Z tego punktu widzenia jesteśmy podobni do wszystkich zwierząt. Krowa, żaba i ryba, każda na swój sposób, również pragnie otrzymać jak można więcej przyjemności i jak można mniej cierpieć.

Prawa natury, doświadczenie życiowe, sposób życia żywych istot uczą nas, że nie ma rozumnego sposobu absolutnego uniknięcia cierpień. W najlepszym wypadku można się zgodzić przyjąć je jako zło konieczne.

Kwestia celu, sensu życia dodaje do codziennych ludzkich cierpień dodatkowe, globalne - a po co cierpię w ogóle? Ono, to pytanie o sensie życia, nie daje nam odczuć satysfakcji nawet wtedy, gdy któreśkolwiek z naszych codziennych pragnień czasowo się spełnia.

Człowiek, który osiągnął upragniony cel, dosyć szybko zaczyna odczuwać, że brak mu innej rozkoszy. Nowe pragnienie nie pozwala mu spoczywać na laurach i cierpienia się wznawiają. Oglądając się wstecz, on może widzieć, że większą część czasu spędził w męczącym wysiłku, by osiągnąć cele, lecz prawie się nie rozkoszował osiągniętymi sukcesami.

Ponieważ odpowiedzi na postawione pytania nie ma, co pewien okres powstaje dążenie do dawnych wierzeń, młodzież w poszukiwaniu zwraca się do Indii, na Daleki Wschód, znajduje czasowe zadowolenie przy pomocy technik "duchowych".

Medytacje, systemy odżywiania, te lub inne ćwiczenia fizyczne i umysłowe pobudzają w człowieku naturalne instynkty i pozwalają mu się czuć bardziej komfortowo w swym ciele materialnym. On czuje, że kontroluje swoje reakcje, że jego samouświadomienie się rozwija.

Człowiek uczy się wsłuchiwać do potrzeb swego ciała, ograniczać i racjonalnie je zaspokajać. Ta metoda uczy zmniejszać zapotrzebowania, zamienia pragnienia na ograniczenia.

To jest tylko próba zapomnienia się, przecież pragnienia nie zostały zadowolone, sens życia nie znaleziony. Wszystkie te metody **uspokajają i zmniejszają cierpienia kosztem obniżenia aspiracji, zmniejszenia pragnień.**

Jednak szybko człowiek stwierdza, że od prawdy nie jest możliwe się opędzić. Zmniejszenie chęci rozkoszowania nie wybawia od niej. Kto obiektywnie analizuje swój stan, rozumie, że nie osiągnął upragnionego celu: pozbyć się cierpień i osiągnąć wieczną rozkosz.

Ludzkość szuka logiczne uzasadnienie swego istnienia i celu istnienia wszechświata za pomocą badań naukowych. Człowiek bada prawa natury już wiele tysięcy lat.

Nauka korzysta z aksjomatów, które nie przeczą naszej logice, przyrządom. Wszystko, czego nie możemy zmierzyć za pomocą przyrządów naukowych, znajduje się poza granicami badania. Dusza człowieka, sposób jego zachowania się i motywacja znajdują się poza kresami wyjątkowo naukowego badania.

Współcześni naukowcy odkrywają, że im bardziej oni się posuwają w swych badaniach naukowych, tym obraz świata staje się coraz bardziej mglisty i powikłany. Najbardziej postępowe naukowe książki stają się coraz bardziej podobne do mistycznych, do fantastyki naukowej, nie dając odpowiedzi na pytania o sensie życia.

Kabała jako nauka oferuje swój sposób badania świata - poprzez rozwój dodatkowych zdolności człowieka w odczuwaniu otaczającego świata. Słowo "**Kabała**"(hebr. otrzymanie) wyraża dążenie **otrzymania wyższego uświadomienia**, odczucia prawdziwego obrazu świata.

Kabaliści opowiadają nam o technice, w podstawie której jest ich własne doświadczenie. Oni wyłuszcza ją w księgach i wykładają swoją metodykę badania wszechświata, otrzymania odpowiedzi na sens życia, metodykę, którą nazwali "nauką otrzymania" - "Chochmat ha-Kabała".

Czym jest Kabała?

Kabała jest najbliższą człowiekowi nauką, ponieważ opowiada nam o tym, po co człowiek istnieje, po co rodzi się, dlaczego żyje, w czym jest sens tego życia, skąd przyszedł, dokąd odchodzi potem, jak kończy swoją drogę ziemską.

Odpowiedź na te pytania kabalista otrzymuje przy życiu, tu i teraz. W zasadzie Kabała, to metodyka pojęcia światów duchowych i naszego świata jako ich skutku. Z jednej strony studiowanie Kabały daje nam wiedzę o światach duchowych, z innej sama nauka rozwija w nas dodatkowy narząd zmysłów, ekran i odbijane światło.

Za pomocą tego nowego narządu zmysłów otrzymujemy możliwość wejścia w kontakt ze światami duchowymi.

Studiowanie Kabały nie jest teoretyczne lub abstrakcyjne, ono nierozdzielne z praktyką: człowiek poznaje na sobie, kim jest, jaka jest jego natura, co on powinien zrobić, co zmienić w sobie. Człowiek nie może mieć nic bliższego, niż ta wiedza, ponieważ poznaje siebie, świat i swój los.

Wszystko, czego się dowiaduje o sobie i świecie studiujący Kabałę, dowiaduje się sam i w sobie. Od innych otaczających jego odczucia i wiedza są ukryte. Właśnie z tego powodu Kabałę nazywa się "tajną nauką". Tylko sam człowiek wie, co się z nim dzieje i co on widzi.

Przyczyna postępów ludzkich jest w chęci człowieka otrzymywania różnego rodzaju przyjemności, w celu osiągnięcia których gotów on ponieść niemały wysiłek. Całe pytanie polega na tym, w jaki sposób osiągnąć możliwie największe przyjemności z najmniejszymi wydatkami. Każdy usiłuje się odpowiedzieć na to pytanie po swojemu.

Chęć człowieka otrzymywać rozwija się i wzrasta: nieduża chęć rozkoszowania się rodzi w człowieku chęć przyjemności zwierzęcych. Jeżeli chęć rozkoszowania się wzrasta, człowiek zaczyna pragnąć jeszcze pieniądze i poważanie.

Dalszy wzrost chęci rozkoszowania się rodzi w człowieku chęć rozkoszowania się władzą. Jeszcze większa chęć rozkoszowania się powoduje dążenie do wiedzy. A największa chęć rozkoszowania się przejawia się w dążeniu do duchowego.

Człowiek na każdym etapie rozwoju swych chęci bezwzględnie podporządkowuje się ich wymaganiom i wykonuje wszystko, by osiągnąć ten rodzaj rozkoszy, do którego dąży.

Nie wiemy, jak się rodzi w nas uczucie, w jaki sposób działają na nas takie pojęcia, jak słodki, gorzki, przyjemny, gruby. Nie jesteśmy w stanie skonstruować przyrządy naukowe do pomiaru i analizy naszych uczuć.

Kabała jest matematyką naszych uczuć. Ona bierze całość ludzkich uczuć i chęci, analizuje je i do każdego zjawiska, każdego odcienia uczucia i pojęcia stawia jako odpowiednik ścisłą formułę matematyczną.

Nowicjuszowi się wydaje, że Kabała operuje gematriami, matrycami i wykresami, lecz ci, którzy rzeczywiście się posuną, zauważą za powłoką zewnętrzną ścisłej nauki odczucia wyższego.

Nauka Kabała dawna, sprawdzona metodyka, przy pomocy której człowiek może uzyskać wyższe uświadomienie i duchowe pojęcie celu wszechświata, jego sensu, sensu swego życia prywatnego i urodzenia.

Jeżeli w człowieku powstaje chęć duchowego, jeżeli ta chęć nie daje mu spokoju, to wykorzystując metodykę kabalistyczną, może on rozwinąć w sobie tę chęć o tyle, by zacząć odczuwać duchowe.

Czy warto studiować Kabałę?

Każdy raz, gdy mowa idzie o Kabale, przytaczają wymówki:

- od studiowania Kabały można stracić rozum,
- można studiować Kabałę tylko po 40 latach,
- studiujący Kabałę powinien być żonaty,
- kobietom zabronione studiować Kabałę
- Kabałę może studiować tylko wypełniający wszystkie żydowskie prawa religijne,
- Kabała sprawia, że człowiek staje się religijny,
- przed studiowaniem tajnej części Tory powinno się wiedzieć otwartą część Tory.

Opinia ogólna: lepiej w ogóle zostawić to w spokoju. Częściowo odpowiedź daje się w rozdziale "Z przedmowy do Talmud Eser ha-Sfirot". Źródło tych obaw - strach, że wskutek studiowania Kabały wypełniający przykazania, wierzący z przyzwyczajenia odejdą od Tory i Przykazań, religijnego sposobu życia.

Jednak my obserwujemy odejście od religii jako zjawisko powszechne, oto już w ciągu kilku pokoleń bez wszelkiego związku z Kabałą. Jeszcze sto lat temu prawie wszyscy Żydzi byli religijni.

Jednak gdy zaczęły opuszczać się do naszego świata bardziej rozwinięte dusze, skończył się okres snu wiekowego, nastąpiła epoka oświecenia, te nowe dusze nie potrafiły zadowolić swój pociąg do poznania świata, jego sensu i celu w studiowaniu tylko praw Tory.

Właśnie dlatego oderwanie studiowania Kabały i wywołuje masowe odejście, ponieważ zwykłe religijne nauczanie nie daje odpowiedzi na to, co rzeczywiście ciekawi każdego człowieka na świecie. Dlatego o ile zwykły judaizm pozostawia obojętnym, o tyle Kabała przyciąga wszystkich na świecie do siebie.

Jeszcze wielki kabalista AR"i w 16 wieku pisał, że zaczynając od jego czasów Kabałę się przeznacza mężczyznom, kobietom, dzieciom, nie-Żydom tj. **wszyscy** nie tylko **mogą**, lecz i **powinni** studiować Kabałę. Największy kabalista naszych czasów rabi J.Aszlag w "Przedmowie do Talmud Eser ha-Sfirot", p.2 mówi:

"Rzeczywiście, jeżeli zwrócimy naszą uwagę na jedno tylko słynne pytanie, jestem pewien, że wszystkie wątpliwości o konieczności studiowania Kabały natychmiast znikną. I to jest pytanie, które zadają wszyscy śmiertelnicy: "W czym jest sens naszego życia?!"

Rabi Aszlag nawet nie spiera się z tymi, kto się sprzeciwia studiowaniu Kabały lub usprawiedliwia swoją beczynność wymówkami. On zadaje tylko jedyne pytanie: "W czym jest sens mojego życia?"

On się zwraca do tych, którzy wewnątrz zadają sobie to pytanie. Do poważnego studiowania Kabały, pojęcia wiecznego dotrze tylko ten, kto rzeczywiście siebie pyta: **"W czym jest sens mego życia?"**

Kim jest kabalista?

Kabalista - to człowiek, który zewnątrz niczym się nie różni od innych. On nie powinien być ani rozumny, ani uczony. W jego powierzchowności nie ma żadnej świętości. Po prostu na pewnym etapie swego życia zwykły człowiek otrzymał prawdziwe wyczerpujące odpowiedzi na pytania o sensie życia.

Następnie ten zwykły człowiek, studiując Kabałę, uzyskał dodatkowy "szósty" zmysł, odczuwanie duchowego. Przy pomocy tego zmysłu on jest w stanie odczuwania świata duchowego jako rzeczywistości bezpośredniej tak samo, jak my odczuwamy naszą rzeczywistość codzienną, nasz świat.

Kabalista sam odczuwa wyższy świat, sam bezpośrednio go poznaje. "Wyższym" ten świat się nazywa dlatego, że znajduje się poza granicami naszych zwykłych odczuć. Kabalista widzi, jak z wyższego świata opuszcza się i rodzi się wszystko w naszym świecie. Kabalista widzi, znajduje się jednocześnie w obu światach, wyższym i naszym.

Kabaliści otrzymują **realną** informację, która istnieje wokół nas, lecz nie jest przez nas postrzegana w całości. Zwykły człowiek postrzega tylko nieduży fragment otaczającego jego wszechświata. Ten fragment on nazywa naszym światem. A Kabalista pojmuje cały obraz wszechświata.

Kabaliści mają możliwość opanowywania, badania i przekazywania nam danych o całym wszechświecie, o źródle naszego życia, o tym, co powinno nastąpić. Oni dają nam metodykę poznania świata wyższego. Swoją wiedzę kabaliści przekazują w księgach, napisanych specjalnym językiem.

Dlatego studiować te księgi trzeba pod kierownictwem kabalisty według specjalnej metodyki. Wtedy te księgi będą środkiem na pojęcie prawdziwej rzeczywistości.

Dlaczego jest ważne studiować Kabałę?

Kabaliści przekazują swoją wiedzę o układzie wyższego, duchowego świata nie na próżno, bezprzyczynowo. To, co oni piszą, uzupełnia się jednym bardzo ważnym zjawiskiem. Rzecz w tym, że dowolny człowiek posiada możliwość rozwinąć w sobie szósty zmysł.

Czytając księgi, napisane przez kabalistów, którzy byli w momencie napisania pod bezpośrednim wpływem i odczuciem światów duchowych, czytelnik, nawet jeżeli nie rozumie tego, co napisane, lecz próbuje to zrozumieć, pobudza wpływ na siebie "otaczającego światła".

Wszystkie "księgi święte" są napisane przez kabalistów, lecz tylko napisane w języku kabalistycznym posiadają właściwość promieniowania intensywnego światła otaczającego na studiującego.

Studiując w tych księgach czyny duchowe, duchową rzeczywistość, człowiek przyciąga do siebie to światło, które go naprawia, stopniowo otwierając obraz prawdziwej rzeczywistości.

W każdym człowieku drzemie ten szósty, duchowy zmysł, zdolność odczuwania całego wszechświata. On się nazywa "punktem w sercu". Do napełnienia tego uczucia przeznaczone jest otaczające światło, ono powinno napełnić "szósty" zmysł, gdy on się dostatecznie rozwinię. Światło nazywa się "otaczającym", ponieważ ono otacza naczynie, "kli", które jeszcze nie jest w stanie webrać go w siebie.

"Szósty" zmysł istnieje nadal i poza rzeczywistością materialną, po śmierci naszego ciała. W miarę studiowania ksiąg kabalistycznych, światło świeci do "punktu w sercu" i go rozwija.

Stopniowo on się "poszerza", nabierając "objętość", wystarczającą do wejścia do niego otaczającego światła. Wejście światła do "punktu w sercu" rodzi w człowieku pierwsze odczucie duchowego. W miarę wejścia światła do "punktu" człowiek odczuwa coraz bardziej szeroko i jawnie wyższy świat, swoją przeszłość i przyszłość.

Nie jest to możliwe obejść się bez pomocy z góry, bez przychodzącego z góry otaczającego światła, które stopniowo oczyszcza człowieka. Nie zważając na to, że my nie wiemy, co to jest za światło, istnieje bezpośrednia więź między punktem w sercu a światłem, które zgodnie z wyższym programem wszechświata powinno go napełnić.

Czytając księgi, podłączamy się do źródła światła, przez co nieświadomie formujemy w sobie chęć duchowego. To jest chwyt irracjonalny opanowania nowych, "nieziemskich" właściwości. Raw J. Aszlag w "Przedmowie do Talmud Eser ha-Sfirot" p.155 pisze o tym:

"Dlaczego kabaliści obowiązują *każdego* studiować Kabałę? Sprawa w tym, że jest w tym studiowaniu jedna wielka rzecz, zasługująca, by o niej wiedzieli wszyscy, ponieważ **ci, kto zajmuje się Kabałą, nawet jeżeli oni jeszcze nie rozumieją tego, czego się uczą, lecz swoją chęcią zrozumienia, pobudzają otaczające ich dusze światło. Ponieważ każdemu człowiekowi gwarantowane jest otrzymanie wszystkiego, co zamyślał dla niego Stwórca jeszcze w planie stworzenia świata, zakładającym narozkoszowanie wszystkich twórców. Lecz kto nie został wyróżniony osiągnięciem tego w tej wędrówce życia, będzie wyróżniony w jednej z następnych i tym skończy początkowy plan, zamierzony przez Stwórcę.**

A póki człowiek nie osiągnął doskonałości, to światło, które uzyska w przyszłości, jest określane jako otaczające światło, to światło jest przyszykowane człowiekowi i tylko oczekuje na moment, gdy człowiek uzyska chęć je odczuć. I wtedy ono przyoblece się w te chęci.

Dlatego nawet jeżeli tych naczyń - chęci jeszcze nie ma, lecz gdy człowiek zajmuje się Kabałą, nazywając imiona światła i naczyń, imiona, które dotyczą jego duszy, otaczające światło natychmiast mu świeci, nie oblekając się przy tym w wewnętrzną część jego duszy, ponieważ nie posiada on jeszcze naczyń, mogących przyjąć to światło. Jednak to świecenie, które człowiek otrzymuje za każdym razem podczas swoich zajęć, oczyszcza człowieka i staje się godnym otrzymania światła wewnątrz siebie.

Samo studiowanie Kabały pobudza chęć odczucia prawdziwego świata. Możemy poznać wyższy świat tylko wtedy, gdy go odczujemy. Można rozważać o świecie duchowym, lecz póki go nie ujrzymy, wszystko to pozostanie tylko słowami, nie napełnionymi konkretnym sensem.

W nasze czasy księgi kabalistyczne szeroko się rozpowszechniły. Kabaliści pragną jak można bardziej szeroko rozpowszechnić swoje materiały i nawołują wszystkich dołączyć się do studiowania Kabały.

Podczas studiowania tych ksiąg wzrasta pragnienie duchowego. I wtedy światło, które nas otacza, tj. ten sam ukryty od naszego wzroku świat, zaczyna świecić i stopniowo przejawia się przed nami.

Historia Kabały

Wiedza o Stwórcy, wyższym świecie, tj. Kabała była przekazywana kabalistami ustnie i pisemnie. Pierwsza księga Kabały "Tajny anioł" ("Raziel ha-Malach") została napisana przez Adama. On otrzymał swoją wiedzę bezpośrednio z góry, a nie jak kabaliści, wskutek nauki i poprzez wysiłki woli. Pierwszy ze znanych nam kabalistów, tj. ten, który sam pojął Stwórcę, był praojciec Abraham. On, jak opowiada Tora, postawił przed sobą zagadnienia sensu życia i był zaszczycony odkryciem się Stwórcy, wyższego świata. Zebraną przez niego wiedzę i metodykę jej otrzymania on przekazał następnym pokoleniom ustnie w księdze "Sefer Jecira".

Każdy kabalista dodawał do zebranego doświadczenia swoją indywidualność, lecz Mojżesz dokładnie przedstawił całą tę wiedzę w księdze, nazwanej przez niego Torą od słowa "or" światło i od słowa "horaha" instrukcja (pojęcia światła).

Kabała nadal się rozwijała i po napisaniu Pięciu Ksiąg Mojżeszowych. W okresie między Pierwszą a Drugą Świątynią rozpoczęło się studiowanie Kabały w organizowanych grupach kabalistów. Od czasów zburzenia Drugiej Świątyni i do naszych dni historię Kabały można podzielić na trzy okresy rozwoju:

Okres pierwszy odnosi się do trzeciego wieku naszej ery. W tym czasie rabi Szymon bar Jochaj (RASZB"l), uczeń rabi Akiwy, zapisuje księgę "Zohar". Rabi Szymon otrzymał od rabiego Akiwy pełnomocnictwo do przekazania Kabały kolejnym pokoleniom. On słynął wśród swoich współczesnych jako znawca jawnej i zarówno tajnej Tory.

Po tym, gdy rabi Akiwa został uwięziony, rabi Szymon ze swym synem Elazarem uciekł do wsi Pekiin, na północy kraju, gdzie w ciągu 13 lat ukrywali się w jaskini.

On wyszedł z jaskini z księgą "Zohar" i z gotowym systemem wykładania Kabały, przekazu wiedzy o świecie duchowym. Do tego momentu on pojął wszystkie 125 stopni, które w stanie pojąć człowiek podczas trwania swego życia ziemskiego.

"Zohar" napisany jest w sposób szczególny: w przenośni i w języku aramejskim. Język aramejski stanowi "stronę odwrotną hebrajskiego", jego ukrytą część. Rabi Szymon dyktował, a jego uczeń, rabi Aba, który posiadał specjalny dar wykładania ukrycie tak, żeby zrozumiały dusze o określonym typie, przedstawiał materiał w formie pisemnej.

Następnie księga "Zohar" została ukryta w jaskini koło Cfatu. Po ubiegu kilku stuleci odnaleźli ją mieszkający w pobliżu Arabowie. Arabowie ucieszyli się z powodu znalezienia papieru, który był wtedy rzadkim towarem i zaczęli wykorzystywać go jako papier do zawijania na targu.

Jeden z mędrców z Cfatu po kupieniu pewnego dnia ryby na targu wielce zdziwiony zauważył, że ryba była zawinięta w nieoceniony dokument.

On natychmiast wykupił od Arabów cały pozostały papier i zebrał go w jedną księgę. To i jest ta księga "Zohar", która doszła do nas. Stulecia księgę "Zohar" studiowano tajnie, w małych grupach kabalistycznych. Jako pierwszy wydał ją raw Mojżesz z Leonu, który żył w XIII wieku.

Okres drugi - to okres AR"i (16 wiek). Do czasów AR"i Kabałę studiowano tajnie, w niedużych grupach. AR"i wygłosił, nawołał do masowego studiowania Kabały.

AR"i, raw Izaak Luria urodził się w 1534 r. w Jerozolimie. W młodym wieku stracił ojca i razem z matką przeniósł się do Egiptu. Wyrósł w domu swego wujka i studiował Torę u słynnego rawa Dawida ben Szlomo ibn Zamra (RADBA"Za) i u rawa Becalela Aszkenazi. AR"i był wielkim znawcą Tory.

W 1570 r. AR"i przesiedla się do Cfatu. Nie zważając na swoją młodość, natychmiast zaczyna wyklądać Kabałę. Mędrcy z Cfatu po ocenie jego wiedzy uczą się u niego. W ciągu półtora roku, ile i istniała szkoła AR"i w Cfacie, jego uczeń raw Chajim Vital zapisuje wszystko, co studiowano.

AR"i pozostawił nam fundamentalny system nauczania Kabale, nadający się wszystkim. Korzystając z jego metodyki, każdy człowiek, studiujący Kabałę, może przyjść do celu dzieła stworzenia.

AR"i zmarł piętego awa 1572 r. W wieku 38 lat. Zgodnie z jego wolą wszystkie jego dzieła zostały ukryte po to, je otworzyć w tym pokoleniu, które będzie już tym zaszczycone.

W osobie AR"i spotykamy się ze zjawiskiem, znamionem nowego okresu wykładania Kabały: oni zwiastują początek nowej epoki i wskazują na najbardziej odpowiednią współczesnemu pokoleniu technikę, a z inną starają się ukryć swoje dzieła, by ten, komu one są adresowane w przyszłości, sam je odkrył.

Przyczyna jest w tym, że proces zmiany wymaga dotrzymania dwóch warunków: odpowiedniego czasu i odpowiedniego poziomu dojrzałości dusz, żeby potrzeba w nowej metodzie nauczania pochodziła od samych dusz.

Wielcy kabaliści odsłaniają nowy system nauczania, wykładają go, jednak ich współcześni nie są w stanie ocenić całej skali dokonanych przez nich zmian. Dlatego częstokroć wolą ukryć lub nawet spalić swoje dzieła.

Wiadomo, że Baal ha-Sulam spalił znaczną część swoich utworów. Jest to niezwykle odsłonięcie w naszym świecie wyższego, gdy wiedza jest przekazywana na papier, który następnie się spala. To, co przynajmniej raz się odsłoniło w postaci materialnej, wpływa na przyszłość i ułatwia swoje powtórne odsłonięcie.

W księdze "Szaar ha-Gilgulim" są przytoczone przedśmiertne słowa AR"i o tym, że on nakazuje zajmowanie się Kabałą tylko jednemu ze wszystkich uczniów Chajimowi Vitalowi, zajmować się tajnie, samemu. Chajim Vital zapisał po śmierci AR"i wszystko, co usłyszał, nawet nie systematyzując.

Część papierów, 600 stron, on ukrył część nakazał pochować ze sobą, a część pozostawił w spadku swemu synowi. Z 600 ukrytych w następnym pokoleniu jego uczniów, raw Cemach zebrał księgę "Drzewo Życia" i inne księgi. Z wydobytych z mogiły kartek zebrano serię ksiąg "Osieć wrót". Następnie raw Cemach wydobył z mogiły i pozostałe notatki Chajima Vitala.

W czasy AR"i studiowanie księgi "Zohar" w grupach tylko się zaczynało. Następnie w ciągu dwustu lat trwał okres aktywnych studiów nad księgą "Zohar", pojawiło się mnóstwo kabalistów w Polsce i Rosji.

Od połowy ubiegłego stulecia zainteresowanie się Kabałą gaśnie, zajęcia Kabałą prawie całkiem się wstrzymują. Raw J. Aszlag pisze o tym w "Przedmowie do księgi "Zohar" i wskazuje na to jako na przyczynę wszystkich bied ubiegłego i naszego stulecia.

Okres trzeci - to metodyka rawa Jehudy Aszлага. Ona maksymalnie odpowiada typowi dusz naszego pokolenia. Raw J. Aszlag lub "Baal ha-Sulam", jak go nazywają zgodnie z nazwą ułożonego przez niego komentarza "Sulam" na księgę "Zohar", urodził się w 1885 roku w polskim mieście Łódź.

W młodości nabył głębokie rozpoznanie w jawnej Torze i przez pewien czas był sędzią i autorytetem z Prawa Żydowskiego w Warszawie. W 1921 roku on wraz z całą rodziną repatriował do Izraela.

Przez pewien czas był rabinem rejonu Giwat Szaul w Jerozolimie. Już wtedy zaczął opracowywać swoją naukę, lecz za komentarz na "Zohar" wziął się dopiero w 1943 roku, gdy katastrofa europejskiego żydostwa zbliżała się ku końcowi.

W tym czasie świat jeszcze nie wiedział o zagładzie nad Żydami, lecz Baal ha-Sulam już czuł wyższą konieczność wykładania i rozpowszechniania Kabały w naszym pokoleniu, żeby ona dotarła do każdego człowieka. W "Przedmowie do księgi "Zohar" on pisze: "Z całej wspaniałości zostały tylko drobiny.

Na ocalałych nałożono obowiązek naprawy przyczyny wszystkich nieszczęść, każdy z nas ocalałych powinien od tego momentu całą swoją duszą wzmacniać wewnętrzną część Tory". Baal ha-Sulam skończył komentarz na "Zohar" w 1953 roku. On zmarł w 1954 roku i pochowany na cmentarzu "Ar ha-Menuchot" w Jerozolimie.

Starszy syn Baal ha-Sulama, raw Baruch Aszlag (RABA "SZ) kontynuował prace ojca. Jego księgi zbudowane na ścisłych wskazówkach ojca. To w pewnym stopniu ułatwia pojmowanie komentarzy, pozostawionych nam przez Baal ha-Sulama.

Raw Baruch urodził się w Warszawie w 1907 roku. W 1922 roku przybył do Jerozolimy razem z ojcem. Tylko wtedy, gdy się ożenił, pozwolił mu ojciec zajmować się, a następnie i prowadzić grupę nowych uczniów. Po zgonie ojca on się powziął do jego pracy - dalszego rozpowszechniania Kabały.

Nie zważając na swoją unikatowość w świecie, raw Baruch prowadził skromne życie, pracował szewcem, budowlanym, urzędnikiem. Strona zewnętrzna jego życia nie wyróżniała się od życia innych ludzi, lecz cały swój czas wolny oddawał nauce i wykładaniu. Raw Baruch zmarł w 1991 roku.

Metodyka, opracowana przez Baal ha-Sulama, pasuje każdemu, a ta drabina ("sulam"), stopniowego poznania świata wyższego, którą on zbudował swymi utworami, gwarantuje każdemu w ciągu 3-5 lat dojście do poznania świata wyższego. Nauczanie polega na tym, żeby obudzić w nas chęć poznania świata wyższego, a następnie go poznać.

Wiadomo, że wszyscy trzej wielcy kabaliści są jedną duszą, która jeden raz zjawiała się na ten świat jako rabi Szymon, drugi raz jako AR"i, w trzeciej wędrówce wcieliła się w rabiego Jehudę Aszlaga. Za każdym razem, gdy następował czas większego odsłonięcia, gdy współczesne pokolenie było do tego gotowe, ta dusza opuszczała się i dawała światu nowy system, odpowiedni do danego pokolenia.

Rabi Szymon był jednym z największych ludzi swego pokolenia. On wyłuszczył i wytłumaczył więcej niż 3000 tematów w Talmudzie. Te tłumaczenia były wydane i doszły do naszych dni. Jednak księga "Zohar" po jej napisaniu znikła.

To ma związek z tym, że natura tajnej części Tory jest taka, że może ona być odsłonięta w odpowiednim czasie, gdy odpowiednie dusze przychodzą na ten świat. Tak i "Zohar" odsłania się nam z czasem.

Każde następne pokolenie jest gotowe do odsłonięcia "Zoharu" bardziej niż poprzednie. To, co było napisane w czasy rabi Szymona bar Jochaja i następnie ukryte, po raz pierwszy odsłonięło się w czasach rawa Mojżesza z Leonu i trwało w dalszym ciągu w czasach AR"l, który jako pierwszy zaczął traktować "Zohar" w języku Kabały.

Te utwory również były ukryte i otworzyły się częściami, gdy nastąpił ich czas. Nasze pokolenie zostało wyróżnione komentarzem "Sulam", który pozwala każdemu studiować Kabałę i osiągnąć swą naprawę już dzisiaj.

W każdym pokoleniu "Zohar" mówi nam coraz więcej. On coraz bardziej się odsłania i z każdym rokiem staje się bardziej zrozumiały i bliższy opuszczającym się do naszego świata duszom.

Który z kabalistów jest nam najbardziej ważny?

Dusze, schodzące w każdym pokoleniu, potrzebują specjalnego systemu nauczania. Aż do dwudziestych lat naszego stulecia kabalistów było sporo. Prawie każdy wielki raw był kabalistą, tj. odczuwał duchowe, korzenie, źródła naszego świata.

Zaczynając od dwudziestych lat sytuacja się zmieniła. Typ dusz, które opuszczają się dzisiaj do naszego świata, taki, że ich podstawowe pragnienia - to uciechy cielesne, władza i bogactwo. Nieduża ich część pragnie wiedzy i jeszcze mniejsza część pragnie poznać wyższą, prawdziwą rzeczywistość.

Opuszczające się dusze dążą do celów duchowych i materialnych. O ile jest dzisiaj możliwość pojąć różnorodne dobra materialne, o tyle jest możliwość właśnie dzisiaj osiągnąć najwyższy stopień duchowy.

Jedyna skuteczna dzisiaj metodyka nauczania Kabały opracowana przez wielkiego kabalistę **rawa Jehudę Aszlaga (Baal ha-Sulama)**. On jest autorem jedynepełnego komentarza na księgę "Zohar" i na prace AR"l. Jego księgi wraz z księgami jego starszego syna, rawa kabalisty Barucha Aszlaga (Raba"sz) są jedynym źródłem prawdziwej i pełnej wiedzy kabalistycznej.

Ci dwaj kabaliści - jedyne źródło naszej pomocy. Wraz z rozwojem dusz i opuszczaniem się coraz nowych dusz do naszego świata naturalnie wyniknie potrzeba i w nowym wyluszczeniu Nauki. Sama nauka jest niezmienna, lecz metodyka opanowywania różni się w każdym pokoleniu.

Kto może studiować Kabałę?

Studiować Kabałę może każdy, kto tego pragnie! Te słowa należą do rawa Kuka i mowa w nich idzie o tych, kto rzeczywiście odczuwa konieczność wiedzy o sobie, o swojej duszy, swojej przeszłości, skąd on przyszedł i o swojej przyszłości, dokąd powinien trafić po śmierci.

Konieczność studiowania Kabały jest podpowiadana przez duszę, która odczuwa potrzebę naprawy. W gruncie rzeczy to jest jedyny sprawdzian, czy potrzeba człowiekowi studiować Kabałę, jeżeli jego te pytania niepokoją, więc tak!

Człowiek przychodzi do Kabały, gdy materialne więcej już go nie zadowala. On ma nadzieję, że Kabała da mu odpowiedź na główne pytania jego życia, rozstrzygnięcie których on daremnie szuka w naszym świecie, otworzy mu nowe horyzonty.

Nadzieja na rozstrzygnięcie tych kwestii bywa nieuświadomiona, człowiek myśli, że jest mu ciekawie, on odczuwa potrzebę studiowania Kabały, niby w celu posunięcia się lub żądzy wiedzy...

Człowiek zadaje sobie pytania: "Kim jestem? Po co jestem urodzony? Skąd przyszedłem? Dokąd idę? Po co istnieję na tym świecie? Czy byłem wcześniej? Czy będę potem? Dlaczego na świecie tak dużo cierpień? Jak osiągnąć rozkosz, doskonałość, spokój? Podświadomie człowiek czuje, że odpowiedzi na te pytania są poza naszym światem.

I rzeczywiście, jedyna odpowiedź na wszystkie te pytania - to poznanie i odczucie świata wyższego. Droga do osiągnięcia tego nazywa się "Kabałą".

Przy pomocy nauki "Kabała" człowiek wszystkimi swymi uczuciami wchodzi do świata wyższego, świata przyczyn wszystkiego tego, co się z nim dzieje tutaj. Widząc przyczyny tego, co się dzieje, człowiek kieruje swoją drogą, przez to osiąga cel swego życia, spokój, rozkosz i nieskończoną doskonałość jeszcze przy życiu w tym świecie.

W nasze czasy jeszcze prawdziwa chęć do studiowania Kabały się nie wyjawia w wielu ludziach. Ludzie głównie wolą studiować takie rzeczy jak magia, medytacja, medycyna, wiążąc je z Kabałą, mając nadzieję sztuczkami osiągnąć sukces w tym, w czym ludzkość nie osiągnęła sukcesu za wieki swego istnienia.

Większość nie ciekawi odkrycie światów duchowych, jak rzeczywiście rozwić w sobie duszę, żeby osiągnąć pojęcie duchowe.

Większość nie ciekawi odkrycie światów duchowych, jak rzeczywiście rozwić w sobie duszę, żeby osiągnąć pojęcie duchowe.

W duchowym nie ma przemocy. Wszystko jest określane punktem w sercu człowieka, o ile on dojrzał do naprawy i wzniesienia się duchowego. Jeżeli rzeczywiście nadszedł czas jego naprawy, człowiek zacznie szukać miejsce, gdzie on będzie mógł się zajmować i nie uspokoi się, póki go nie znajdzie. Prawdziwa chęć odczuć świat wyższy przyprowadzi człowieka do właściwego uczenia się Kabały.

Duchowość i Kabała

Człowiek nie jest w stanie uczynić najmniejszego ruchu bez jakiegokolwiek zysku. On nic nie będzie robić, jeżeli nie widzi, że przez to on wygrywa. Zysk jest energią wewnętrzną, na której pracuje ciało, rozum człowieka.

Zysk powinien być odczuwalny obowiązkowo teraz lub w przyszłości. Ten, który nie odczuwa więcej zysku, natychmiast zaniechuje wszelką działalność, nie jest w stanie wykonania nawet najmniejszego ruchu. Przyczyna polega na tym, że **nasze tworzywo - to chęć rozkoszowania się** i tylko ze względu na to gotowe jest robić wysiłki.

Kabała jest dana nam z góry. To jest ogólne prawo dzieła stworzenia, w jaki sposób można się rozkoszować. Stwórca stworzył człowieka i dał mu instrukcję, jak żyć. **Życie dla nas - to otrzymywanie rozkoszy.**

Dlatego instrukcja, jak człowiekowi istnieć, nazywa się Kabała - nauka, jak otrzymywać (rozkosz). Dlatego że jest określona, bardzo surowa zasada otrzymywania rozkoszy. Tak jest dlatego, że Stwórca pragnął przyprowadzić człowieka nie po prostu do rozkoszy, a do rozkoszy wiecznej, doskonałej!

Jeżeli człowiek trzyma się tej zasady, on się rozkoszuje, jeżeli nie wykonuje tej zasady, lecz również dąży do rozkoszy, to otrzymuje w zamian rozkoszy cierpienia.

Cierpienia- to ostre odczucie braku rozkoszy. Ono daje się do zmysłów tylko po to, by zmusić człowieka zastanowić się nad przyczyną cierpienia i znaleźć drogę do prawdziwej rozkoszy. Tę drogę ludzkość stale poszukuje, wszyscy i każdy, z wieku na wiek.

W naszym świecie posiadamy niezwykle małe chęci rozkoszowania się. Po to, by osiągnąć duchowość, człowiek powinien zwiększyć swoją chęć otrzymywania, a nie uciekać od niej. Zwiększyć do chęci połknięcia wszystkiego, wszystkich światów z naszym włącznie.

Lecz czynić to należy we właściwy sposób. To i jest tym celem, po co stworzono człowieka. Człowiek nie powinien być odludkiem, który ucieka przed życiem. Kabała akurat na odwrót zobowiązuje człowieka się ożenić, dać światu dzieci, pracować i żyć pełnią życia. Cały świat jest stworzony w taki sposób, żeby szczególną, właściwą drogą przyprowadzić człowieka do naprawy.

Jednak trzeba się nauczyć otrzymywać, nauczyć się prawidłowo wykorzystywać wszystkie dane człowiekowi chęci tak, żeby ich nie ograniczać. Człowiek w niczym nie powinien sobie odmawiać, nie ma potrzeby oddalania się od życia.

Kabała całkowicie odrzuca wszystkie rodzaje przemocy. W duchowym nie istnieje przymuszanie. Na początku nauki człowiek nie posiada jeszcze odczucia duchowego, dlatego na pierwszym etapie nauka jest oparta na rozumie: wykorzystując rozum, powinniśmy rozwić odczucie w sercu.

Kiedy serce zaczyna się rozwijać, człowiek uzyskuje odczucie, co jest słuszne i co fałszywe i w naturalny sposób pociągnie się do prawidłowego zachowania się i prawidłowych decyzji.

W zależności od poziomu swego duchowego pojęcia człowiek oddala się od określonych rzeczy, które go więcej nie pociągają, jak dorosłego nie pociągają już więcej zabawy dziecięce.

Świat duchowy pojmuje się wykorzystując:

1. **Naukę** z prawidłowej książki, napisanej przez prawdziwego kabalistę. Wszystkie księgi Tory są to księgi kabalistyczne, napisane przez kabalistów, jeden drugiemu, w celu wymiany zdań i pomocy wzajemnej. Ten, kto w swych uczuciach podnosi się do światów duchowych, widzi, jak te księgi pomagają mu iść dalej i się rozwijać. To przypomina przewodnik po nieznanym kraju. Za pomocą go człowiek stopniowo się zapoznaje z krajem, uczy się działać w nowych mu warunkach.

Księgi powinny odpowiadać naszym duszom, tj. one powinny być napisane przez współczesnego kabalistę, ponieważ dusze, opuszczające się w każdym pokoleniu, nie są jednakowe i wymagają specjalnego, odpowiedniego dla nich podręcznika.

2. **Grupę** prawdziwie pragnących duchowo się wywyższyć, grupę która uczy się wspólnie, na podstawie ksiązek prawdziwego kabalisty, pod kierownictwem Rawa (Nauczyciela). Grupa

daje siłę. Chęć duchowego jest niezwykle mała, lecz ją można zwiększyć, wykorzystując kolektywną chęć. Kilku uczni z niewielką chęcią każdy, wspólnie pobudzają duże światło otaczające.

We wszystkich wiekach kabaliści zajmowali się w grupach. I u rabi Szymona bar Jochaja, i u AR"i była grupa. Grupa jest niezbędnym warunkiem do posuwania się naprzód.

3. **Rawa**, kierownictwo prawidłowego rawa, który w swojej kolejności uczył się z prawdziwych ksiąg u prawdziwego kabalisty. Grupa w żadnym wypadku nie zamieni Rawa, posuwanie się nie jest możliwe bez Rawa, tylko Raw daje grupie prawidłowy kierunek.

Otrzymanie światła duchowego zaczyna się od niedużych porcji, które wzrastają w miarę wzrostu chęci. Im większa jest chęć człowieka, tym większe jego zrozumienie i pojęcie. W końcu każdy człowiek powinien wyhodować swoje naczynie duchowe, duszę i całkowicie wypełnić ją światłem.

To się nazywa naprawą ostateczną. W tym momencie człowiek osiąga najwyższy stopień, korzeń swojej duszy, gdzie się urodził w Stwórcy. I ten stan on powinien osiągnąć, będąc jeszcze w tym świecie, w swoim ciele.

Tora i Kabala

Wszystkie księgi Tory: Pięcioksiąg, Prorocy, Pisma, Miszna, Talmud itd. były napisane w różnych "językach", tj. przez ludzi, którzy mieli kontakt ze Stwórcą, pojęli świat duchowy.

Na przestrzeni pokoleń kabaliści napisali mnóstwo ksiąg kabalistycznych, korzystając przy tym z różnych metodyk wyłuszczenia w "językach" zgodnie z epoką: tanachicznym, językiem legend, prawnym lub kabalistycznym. W wyniku powstały cztery języki przekazu wiedzy o rzeczywistości duchowej.

To nie są cztery różne drogi, a cztery opowiadania, w różny sposób mówiące o jednym i tym samym obiekcie. Oni opowiadają nam, jak wyjść do świata duchowego, jak tamten świat stworzony. Cała Tora jest napisana z jedynym celem nauczyć nas, jak do odczuwania naszego świata dodać odczucie świata duchowego.

Baal ha-Sulam tak pisze o tym w księdze "Owoce mądrości": "Wewnętrzna część nauki Kabały niczym się nie różni od wewnętrznej części Tanachu, Talmudu, Pism. Jedyna różnica między nimi polega na podejściu logicznym.

To można porównać z jedną nauką, która podaje się w czterech językach, istota się nie zmienia od zmiany języka i jedyna troska jest o to, jaki wykład najbardziej pasuje w celu przekazu tej nauki uczniowi".

Język, który najbardziej odpowiada naszemu pokoleniu, to język kabalistyczny. Jest to sposób opisanego systemu wyższego świata i drogi jego pojęcia. Kabalistyczny język - to otwarty, techniczny język.

Kabalistyczny język pomaga zbudować w sobie ścisły, wyraźny obraz świata wyższego, nie popadając w różnego rodzaju "widzenia".

Ogólnie rzecz biorąc, dowolne księgi Tory w każdym języku jest to ta sama instrukcja, wyłuszczone w czterech językach. Po prostu najbardziej bezpieczny naszemu pokoleniu język, który pozwala nam uniknąć błędów, to język Kabały.

Po raz pierwszy wprowadził go w obrót AR"l. Do epoki AR"l kabaliści korzystali z innych języków. Wszystkie księgi tego okresu napisane są w innych językach, ponieważ dusze tych pokoleń nie potrzebowały czegokolwiek innego.

One nie musiały jeszcze zacząć masowe opanowanie świata wyższego, a nieliczni kabaliści porozumiewali się za pomocą Talmudu, poprzez niego uczyli się oni jeden u drugiego, rozumieli wyższe, przekazywane w Misznie, Talmudzie. Studiując Talmud, widzieli w nim nie kodeks prawny, lecz opis świata duchowego.

W każdym pokoleniu kabaliści pisali dla dusz tego pokolenia. Księga "Zohar" napisana w trzecim wieku naszej ery i posługuje się językiem legend.

Lecz komentarz Baal ha-Sulama pozwala nam dzisiaj pojąć tę księgę. On tłumaczy ją za pomocą "języka sfirot", bez tego tłumaczenia nie moglibyśmy dzisiaj pojąć, o czym mówi "Zohar".

Kabała w ciągu wieków posługiwała się kilkoma językami, ponieważ rozwój duszy odbywa się stopniowo, ona powraca do tego świata z pokolenia na pokolenie, coraz bardziej gruba, z doświadczeniem poprzednich żyć, z dodatkowymi cierpieniami, lecz i z bagażem duchowym. I mimo że to jest ukryte przed samym człowiekiem, lecz to wszystko istnieje w "punkcie jego serca".

Dlatego w każdym pokoleniu, by pojąć Kabałę, potrzebny swój język, który odpowiada opuszczającym się duszom. W "Zoharze" się mówi, że rozwój ludzkości- to opuszczanie się do naszego świata 600 000 dusz w ciągu 6000 lat.

W każdym pokoleniu te same 600 000 dusz, opuszczając się do naszego świata, przejawiając się za każdym razem w nowym ciele, rozwijają się, uświadamiają potrzebę rozwoju duchowego, osiągają go, stan powszechnego pojęcia i rozkoszy.

Pierwsze 2000 lat do świata opuszczały się małoegoistyczne dusze, które nie potrzebowały żadnego podręcznika, Tory, a nieświadomie rozwijały "punkt w sercu".

Do nas dotarły tylko dwie księgi z tego okresu "Anioł Razel" (od słowa "raz" tajemnica) i "Księga Stworzenia" ("Sefer Jecira"). Pierwszą napisał Adam, drugą praojciec Abraham. Obie możecie kupić w zwykłej księgarni.

W ciągu następnych 2000 lat opuszczające się dusze odczuły potrzebę w celu swego rozwoju wykonywać fizycznie prawa duchowe, w ich fizycznym odzwierciedleniu. Dlatego kabalista Mojżesz opisał to, co pojął, nazywając to "Torą".

To i jest znany nam Pięcioksiąg. Mojżesz wyłuszczył świat wyższy w języku narracyjnym, odtwarzając go w języku gałęzi. Mówi się o wyższym, lecz w nazwach naszego świata. To jest jak kod, jest zrozumiałe, o czym idzie mowa tylko tym, którzy widzą wyższy świat.

Powstaje wrażenie, że Tora jest zbiorem opowieści historycznych. To, o czym mówi się w Torze, działo się w naszym świecie, lecz główne, o czym mówi Tora -poprzedzające to procesy w świecie wyższym, które następnie wywołały i odpowiednie wydarzenia w tym świecie.

To, co się odbywa w wyższych światach, następnie się odbywa w naszym świecie. Jednak sens napisania Tory w tym, żeby pomóc nam w pojęciu świata wyższego, lecz nie w opisie wydarzeń historycznych. Tora dana, by pojąć wyższy świat i kierować wydarzeniami, które tam się rodzą.

W naszym świecie wyższe siły odzwierciedlają się przez stosunki z innymi ludźmi, z przedmiotami, siłami przyrody. Dlatego w Talmudzie na pierwszy rzut oka mowa idzie o przyniesionym uszczerbku, stosunkach między ludźmi, z otaczającym światem, niby się mówi o świecie, w którym my żyjemy. Lecz w rzeczywistości chodzi o wyższy świat.

Widzimy, że Tora zupełnie nie pomaga żyć w tym świecie, wszystkie narody świata wspaniale bez niej się obchodzą. Tora jest dana właśnie w celu poznania świata wyższego i zarządzania nim.

Studiujący Kabałę stopniowo widzą przez język Pięcioksięgu, Talmudu, Pism wyższy świat. Oni zdejmują zewnętrzne, "nasze" znaczenie słów i widzą ich treść wewnętrzną, na co i wskazuje słowo w wyższym świecie.

Wtedy oni mogą bezpośrednio rozumieć, o czym idzie mowa. Kabaliści pojmują korzeń duchowy i im otwiera się obraz ogólny we wszystkich jego szczegółach.

Po co potrzebna jest Tora? Powiedziano: "Stworzyłem pierwiastek zła, egoizm, dałem Torę do jego naprawy" w takim stopniu, w którym człowiek odczuwa w sobie egoizm, może on wykorzystać Torę do swojej naprawy.

Tylko w tym celu dana Tora. Ponieważ w miarę naprawy człowiek pojmuje wieczność i doskonałość, inne istnienie, będąc jeszcze w tym świecie.

W "Przedmowie do Talmud Eser ha-Sfirot" mówi się, że uczeń prawidłowo osiąga duchowość w ciągu trzech pięciu lat. Ma się na myśli, że jeżeli się uczyć z prawidłowym zamiarem, pokonujesz barierę między tym światem i duchowym, osiągasz światło.

Jeżeli tego nie osiągnął, znaczy, nie dał wystarczającego wysiłku jakościowego i ilościowego. Ma się na myśli nie to, ile się uczył, a o ile jest tym zajęty, o ile dąży.

Religia i Kabala

Naprawy nie można osiągnąć przez ukaranie siebie, samoograniczanie. Ono może się pojawić tylko jako rezultat pojęcia, odczucia Stwórcy.

Gdy człowiek osiąga pojęcie duchowe, przychodzi światło i naprawia go, zmieniają się jego chęci. Tylko w taki sposób człowiek może się zmienić, w przeciwnym wypadku to jest po prostu hipokryzja lub gwałt nad sobą, umartwianie ciała, lecz nie chęci.

Człowiek, który się oblecze w zewnętrzne specjalne szaty, uważając, że przez to zmienia się jego istota, również się myli, myśląc, że przez to osiągnie duchowość. Przez to on nigdy nie osiągnie naprawy wewnętrznej, ponieważ tylko światło jest w stanie naprawić człowieka.

Cel nauki- wywołać na siebie naprawiające człowieka otaczające jego duszę światło. Tylko to powinno być celem studiowania, a światło da odczucie wyższego!

Kabalistyczna droga naprawy istoty człowieka całkowicie odrzuca wszelką przemoc. Ona daje człowiekowi odczucie światła, Stwórcy, przedstawienie, czym jest duchowość i wtedy człowiek sam świadomie woli duchowe, niż materialne w miarę swego duchowego pojęcia.

W tym i jest podstawowa różnica Kabali od religii. Dowolna religia opiera się na dogmatach, tradycjach, pouczeniach, na ślepych podążaniu bez żadnego krytycznego sprawdzianu, ponieważ nie ma możliwości sprawdzić to, co nieuchwytnie.

Kabała otwiera człowiekowi wyższy świat, w skutek czego on odczuwa cały wszechświat i widzi, o ile był wcześniej ograniczony w swoich odczuciach i wiedzy. Pod wiarą w Kabale ma się na myśli jawne odczuwanie wszechświata!

Nauka i Kabała

Źródło całej naszej wiedzy o świecie - prowadzone przez człowieka badania. W każdym pokoleniu człowiek bada ten świat i przekazuje swą wiedzę potomkom.

Również tak człowiek pojmuje i wyższy świat. W każdym pokoleniu, zaczynając od praojca Abrahama, kabaliści studiują i otwierają świąty duchowe. Zdobytą wiedzę oni przekazują następnym pokoleniom.

Baal ha-Sulam pisze, że "wszystkie wyższe i niższe światy są zawarte w człowieku". To zdanie jest kluczem! Kabaliści mówią nam, że poza naszymi uczuciami, poza nami, jest tylko abstrakcyjne wyższe światło, które się nazywa "Stwórcą".

Natura jego jest abstrakcyjna, prosta, nie ma żadnych charakterystyk. Wszystko, co jest przez nas pochwytywane jako istniejące wokół nas, jest nic więcej jak reakcja naszych narządów zmysłów na to otaczające nas proste światło.

Jesteśmy w morzu światła i w zależności od zdolności odczuwania naszych zmysłów, odczuwamy różne uczucia, które mu przypisujemy.

Mimo że nasze odczucia są skutkiem właściwości naszych narządów. To, co postrzegam jako dźwięk, dzieje się z powodu ciśnienia czegoś z zewnątrz na moją błonę bębenkową.

Jedynie, co wiem, że moja błona bębenkowa reaguje na coś zewnętrznego w przeciwnym kierunku, ciśnię z wewnątrz na zewnątrz tak, że równoważy swoje wygięcie pod wpływem zewnętrznym.

Tę swoją reakcję wymierzam wewnątrz, w mózgu i postrzegam, jak odbywające się poza mną wydarzenie. Lecz nie mam żadnego wyobrażenia o tym, co się dzieje poza mną, ponieważ sobie przyswajam tylko reakcję swoich narządów zmysłów.

Analogicznie się dzieje i z innymi moimi narządami zmysłów - wzrokiem, smakiem, dotykiem, powonieniem. W taki sposób my nigdy nie będziemy mogli wyjść poza granice naszego "pudełka". Wszystko, co możemy powiedzieć o odbywającym się niby poza nami, my przedstawiamy sami sobie, wewnątrz siebie i sobie.

Studiowanie Kabały może pomóc nam poszerzyć granice naszych naturalnych zmysłów i uzyskać dodatkowy "szósty" zmysł. Raczej to nie dodatkowy narząd zmysłów, a odczuwanie pełnego oddziaływania z zewnątrz.

To jest tak, jak w odbiorniku radiowym, kontur drgający którego można nastawiać na różną częstotliwość. Jeżeli częstotliwość fali, którą tworzy odbiornik, odpowiada częstotliwości fali w przestrzeni poza odbiornikiem, on ją łapie, reaguje na nią. Tak i z nami: uzyskując właściwość zewnętrznego świata duchowego, odczuwamy go wewnątrz siebie.

W trakcie swego rozwoju kabalista uzyskuje coraz to nowe właściwości duchowe. Tak on stopniowo podłącza się do coraz bardziej wysokich poziomów świata duchowego. Uczony również korzysta tylko ze swych pięciu narządów zmysłów.

Każda ścisła i skomplikowana aparatura, elektroniczna czy mechaniczna lub każda inna, którą my uważamy jako "obiektywną", tylko poszerza granice naszych narządów zmysłów, żeby mogliśmy słyszeć, widzieć, wachać, odczuwać smak i dotykać z większą czułością, głębiej, wyżej, dalej.

Ostatecznie tylko człowiek poprzez swoje pięć narządów zmysłów sprawdza, zamierza i ocenia rezultaty swych badań.

W trakcie uczenia się Kabały człowiek zaczyna rozumieć, odczuwać i oceniać całą rzeczywistość, pracować z duchową i z materialnymi częściami, nie robiąc między nimi żadnej różnicy. Kabalista pojmuje świat duchowy, będąc w tym ciele, w tym świecie. On odczuwa oba światy jako jedno, bez granicy między nimi.

Tylko, gdy człowiek przychodzi do odczuwania prawdziwej rzeczywistości, on zaczyna widzieć przyczyny tego, co się dzieje z nim tutaj. Tak on przychodzi do pojmowania rezultatów swych czynności.

Wtedy pierwszy raz staje się realistą: żyje, odczuwa wszystko, wie, co robić z sobą, ze swym życiem.

Do tego, póki on przyjdzie do takiego uświadomienia, on jest rzeczywiście ślepy. On nie posiada żadnego środka na wiedzę, po co on urodzony i jakie są rezultaty jego zachowania się, "dokąd" umiera. Wszystko mu się ogranicza ramami świata materialnego, nieświadomie przyszedł do niego, tak i odchodzi.

Początkowo wszystko się znajduje na poziomie pojęcia, zwanego "ten świat". Nasze narządy zmysłów są jednakowo ograniczone i dlatego nam wszystkim jest przedstawiany jeden obraz.

Lecz w trakcie nauki odkrywamy nowe formy i związki, zaczynamy widzieć rzeczy, których dzisiaj zobaczyć nie jesteśmy w stanie.

Nasz poziom dzisiaj jest najniższy, ponieważ jesteśmy na przeciwległym od Stwórcy końcu wszechświata. Właściwość Stwórcy - nieskończenie oddawać, w tym czasie nasza naturalna właściwość - tylko otrzymywać dla siebie.

W procesie podnoszenia się odkrywamy dookoła siebie inną rzeczywistość. Lecz w rzeczywistości nic dookoła się nie zmienia. To **ja się zmieniam** wewnątrz siebie i dzięki tej zmianie zaczynam postrzegać dodatkowe rzeczy, które stale istniały wokół.

Odsłaniający się bardziej pełny obraz, włącznie z moim stworzeniem, zarządzaniem, wędrówką moich żyć, nazywa się światem wyższym. Kabalista pojmuję światy wyższe konkretnie, przedmiotowo, dokładnie tak, jak my pojmujemy nasz świat materialny.

Wyższy świat składa się z 5 światów. One się znajdują między mną a Stwórcą, zasłaniają Jego ode mnie, niby filtrują światło Stwórcy, osłabiają go do tego stopnia, gdy będę mógł nieszkodliwie je postrzec. Hebrajskie słowo "świat" ("olam") pochodzi od słowa "ukrycie" ("ha-alamah"). Część światła on przepuszcza, a część zasłania.

Wyższe światło opuszcza się od Stwórcy, ono jedno. Lecz, idąc stopniami światów, ono się przesiewa i każdy je postrzega zgodnie ze stopniem, na którym się znajduje kabalista.

To jest podobne do tego, jak prąd elektryczny ochładza, nagrzewa, stwarza próżnię lub ciśnienie w zależności od połączonego przyrządu. Siła sama jest abstrakcyjna, nie ma określonej formy. Przyrząd odsłania to, co potencjalnie jest zawarte w elektryczności.

Tak i o wyższym świetle, o Stwórcy, możemy powiedzieć, że nie posiada On formy konkretnej, a każdy odczuwa Stwórcę zgodnie ze stopniem naprawy swych właściwości. Na początkowym stadium człowiek przedstawia sobie, że istnieje tylko ta rzeczywistość, którą widzi.

Na następnym etapie, stopniowo naprawiając swe uczucia, on odsłoni bardziej szeroką rzeczywistość. Na bardziej posuniętym etapie zniknie przegroda, która oddzielała go od światła, nic nie będzie oddzielało człowieka od Stwórcy.

W naszym świecie w nas samych istnieje ogólne uczucie, zwane "chęcią otrzymywania", które jest uzbrojone w pięć postrzegających czujników, tj. w nasze narządy zmysłów. Szósty zmysł duchowości również pracuje przez te pięć narządów zmysłów. To jest on również dzieli się na pięć części.

Wędrowka dusz i rozwój pokoleń

Dusze opuszczają się do ciał materialnych zgodnie z ustalonym porządkiem. One wracają do tego świata co pewien okres, za każdym razem ubierając się w nowe ciała. To jest postrzegane przez nas jako rozwój pokoleń, ciała nie zmieniają się z pokoleniami, a natomiast dusze są coraz bardziej rozwinięte od poprzedniego doświadczenia.

Powłoka fizyczna każdego pokolenia przypomina poprzednie, jednak one się różnią jedno od drugiego tym, że w każdym następnym pokoleniu opuszczają się dusze z dodatkowym doświadczeniem poprzedniego istnienia w tym świecie. One posiadają zapas nowych sił, które nagromadziły podczas ich pobytu "na górze".

Dlatego każde pokolenie ma swój zestaw chęci i swoje cele życiowe i to prowadzi do rozwoju, charakterystycznego właśnie jemu.

Każde pokolenie do naszego świata opuszczają się dusze z nowymi chęciami potencjalnymi. I te oto chęci w opuszczających się duszach i dyktują, jak będzie się rozwijała nauka, kultura, sztuka, stosunki etc. w tym pokoleniu.

Wszystko jest zadawane z góry jeszcze do tego, jak dusze opuściły się do tego świata i rozwinęły w masę pokolenia. Widząc właściwości opuszczających się dusz, można przewidzieć wszystkie wydarzenia w tym pokoleniu do najdrobniejszych szczegółów. Ponieważ informacja duchowa, która jest założona w duszach, włącza do siebie całkowicie wszystko!

Nawet jeżeli dane pokolenie nie przychodzi do chęci poznania wyższej rzeczywistości i nie osiąga uświadomienia Stwórcy, ono wszakże robi określoną pracę, która się wyraża przez cierpienia, przez które ono przechodzi.

W taki sposób ono gromadzi swój stosunek do egoizmu, wskutek którego te cierpienia i odczuwa. Prawda na razie są to jeszcze nie uświadomione cierpienia. I ich źródło, że one są odczuwane wskutek egoizmu, jeszcze nie jest uświadomione.

Lecz skutek, zgromadzenie tych cierpień z pokolenia na pokolenie, doprowadzi do uświadomienia tego, że z góry opuszcza się tylko dobro absolutne, a tylko wskutek tego, że jest ono odczuwane w chęciach egoistycznych, to dobro absolutne jest odczuwane jak asolutne zło! Rozwój pokoleń przyprowadzi je do poznania prawdziwej rzeczywistości.

Ponieważ w każdej epoce historycznej do naszego świata opuszczają się dusze innego typu, one potrzebują różnego zarządzania. Zarządzania, które odpowiadało by typowi dusz, który się znajduje w danym momencie w tym świecie.

Dlatego w każdym pokoleniu są ludzie, którzy prowadzą nas po drodze duchowego posunięcia się. Oni piszą księgi i formują grupy uczniów po to, by dać nam metodykę pojęcia prawdziwej rzeczywistości, najbardziej odpowiednią danemu pokoleniu.

W "Przedmowie do księgi"Zohar" Baal ha-Sulam mówi o tym, że w ciągu sześciu tysięcy lat dusze opuszczają się do tego świata. Z każdym pokoleniem te dusze są coraz bardziej niedobre, coraz "grubsze".

Dusze każdego następnego pokolenia potrzebują specjalnej naprawy. Na początku w ciągu pierwszych dwóch tysięcy lat na ziemię opuszczały się o tyle czyste dusze, że w celu wypełnienia zleconego im zadania nie potrzebowały nawet Tory. Dla ich rozwoju wystarczało, że znajdowały się na ziemi bez specjalnych środków osiągnięcia duchowości.

To był okres zgromadzenia doświadczenia i cierpienie w tym świecie. Faktu istnienia w tym świecie wystarczało do posunięcia się do naprawy. Zgromadzone cierpienia pchały duszę ku temu, by wyjść z tego męczącego stanu. Chęć wyjścia ze stanu cierpienia i jest siłą napędową rozwoju ludzkości.

W ciągu następnych dwóch tysięcy lat dusze do swego rozwoju potrzebowały jawnej Tory i wypełniania Przykazań i to wystarczało.

One pojmowały Przykazania jako czynności związane z tym światem. Proste wypełnianie wystarczało, by się oczyścić i posunąć ku naprawie ostatecznej.

Lecz przez te swoje czynności dusze jeszcze nie skończyły wykonywania zleconego im zadania. Ilość dusz jest ograniczona, ich umownie jest 600 000. Wciąż te same dusze każdy raz opuszczają się na ziemię w celu dalszego posunięcia się i ku swojej naprawie.

Kiedy nazywamy dusze, opuszczające się na ziemię, cienkimi lub grubymi, mamy na myśli, ile im jeszcze pozostało do naprawy ostatecznej. Dusza, która potrzebuje większej naprawy, uważa się za bardziej grubą.

Drugi okres opuszczania się innych dusz trwał do 15 wieku i skończył się wraz z pojawieniem się AR"i, który napisał, że zaczynając od jego czasów zajęcie Kabałą jest nie tylko pożądane, lecz i obowiązkowe dla kobiet i mężczyzn, dzieci i dorosłych i innych narodów.

To się tłumaczy tym, że dusze w swoim rozwoju osiągnęły taki etap, gdy każda opuszczająca się na ziemię dusza, posługując się specjalną metodyką, opracowaną przez AR"i jest w stanie dojść do pojęcia prawdziwej rzeczywistości i do swej naprawy ostatecznej. W taki sposób każda dusza może osiągnąć to, co jej w istocie przeznaczone, po co ona się opuszcza do tego świata.

I tylko tym jest uwarunkowane powszechne odsłonięcie prawdziwej rzeczywistości. Ono się urzeczywistni, gdy cała ludzkość odkryje sobie prawidłowości konstrukcji świata i wtedy nastąpi koniec wszelkiemu cierpieniu i bólu.

Kiedy się dowiemy, jak działa na nas rzeczywistość i jak my reagujemy na nią, przestaniemy psuć to, czego psuć nie można, więcej nie będziemy przepuszczać możliwości zrobienia tego, co warto robić i wszystkie nasze działania będą prawidłowe. Wtedy między nami i odsłoniętym przed nami światem nastąpi pełna harmonia.

Lecz na razie tylko psujemy i tylko po czasie widzimy, że zepsuliśmy. Przy tym nie mamy żadnej możliwości tego uniknąć. Z powodu tego cała ludzkość coraz głębiej wchodzi w ślepią uliczkę, wchodzi w coraz to większe nieprzyjemności i problemy.

Cierpienia się nasilają po to, by w końcu ludzkość uświadomiła potrzebę duchowego wspinania się. Powinniśmy zrozumieć, że nie mamy innego wyjścia poza poznanie świata duchowego, którego częścią jesteśmy.

Uświadomienie tego w istocie zmieni naszą sytuację, przyprowadzi nas do nowego stanu. Zaczniemy działać świadomie, przedstawiając sobie cel ostateczny, działać jako ludzkość, a nie jako odrębne jednostki.

Człowiekiem nazywa się "dusza", a nie jego ciało. Ciało można zmienić, jak dzisiaj już umieją przeszczepiać oddzielne narządy.

Można już dziś wyobrazić, że człowiekowi stopniowo przeszczepiono wszystkie narządy. Więc i co od niego pozostało? Pozostała właśnie część duchowa, która się nazywa "człowiek". Ciało jest użyteczne tylko w tym, że sprzyja pracy duszy, która w nim zawarta.

Opuszczając się do tego świata, dusze przez cierpienia uzyskują doświadczenie i to się nazywa "droga cierpień". To doświadczenie służy rozwojowi duszy. W każdej następnej wędrówce wewnętrzne, nieświadome dążenie duszy do duchowego wzrostu.

Dusza coraz bardziej natarczywie potrzebuje odpowiedzi na pytania o rzeczywistości, w której istnieje, o swoim źródle, o sensie istnienia, o sensie znajdowania się w tym świecie, kim jestem i po co istnieję?

Zgodnie z tym dusze bywają bardziej rozwinięte lub mniej. Wśród nich są takie, dążenie których do poznania prawdy o tyle ogromne, że nie są w stanie utrzymać się w ramach tego świata.

Po otrzymaniu prawdziwych ksiąg i kierownictwa przychodzą do poznania światów duchowych, stają się kabalistami.

Rzeczywistość tego świata jest zorganizowana w taki sposób, żeby dusze opuszczały się na ziemię, uświadamiały egoizm jako zło i naprawiały siebie od niego. Wtedy opuszczanie się duszy do ciała podnosi dusze na poziom 620 razy większy niż ten, z którego one się opuściły.

Wspólna, jedna dusza w celu swojej naprawy, opuszczając się, dzieli się na mnóstwo części mniej więcej egoistycznych. Do naszego świata one opuszczają się od mniej egoistycznych do bardziej. Dlatego w każdym pokoleniu różni się metodyka naprawy dusz.

Duszom pierwszych pokoleń wystarczyło istnienia w ciele fizycznym. Na następnym etapie potrzeba było praktycznie wypełniać Przykazania.

W nasze czasy naprawa opiera się na wewnętrznej części Tory, od nas się potrzebuje realna naprawa naszej najbardziej wewnętrznej chęci.

Naprawa świata i człowieka idzie od łatwego do trudnego. Bardziej łatwe chęci po naprawie biorą udział w następnej naprawie, pomagając naprawiać bardziej trudne chęci.

Dusza odczuwa tylko jedną chęć powrotu do swego korzenia, będąc w ciele materialnym. Ciało, chęć otrzymywania ciągnie ją z powrotem do tego świata, w tym czasie gdy człowiek w swojej świadomości pragnie podnieść się, jak tego pragnie dusza.

Ta sprzeczność zmusza człowieka dawać ogromne wysiłki i on podnosi się duchowo 620 razy w porównaniu do stanu przed swoim urodzeniem.

Chęć każdej duszy wrócić do swego źródła, do tego poziomu, z którego się opuściła do swego ciała fizycznego. Dusza, która nie skończyła swego przeznaczenia, wraca do tego świata bardziej "fortunną", bardziej zasługującą naprawy.

Zgromadzone doświadczenie i doznane cierpienia oto jest to, co czyni duszę bardziej fortunną. Po opuszczeniu się do ciała fizycznego daje się jej bardziej egoistyczna, bardziej silna chęć napełnić tylko siebie samą, nie uwzględniając otaczających. W taki sposób chęć otrzymywania rozkoszy odsłania się coraz bardziej, prowadzi ku dążeniu pragnienia wszystkiego.

Czasami nam się wydaje, że po to by w następnym wcieleniu mieć więcej szczęścia, powinniśmy gasić w sobie chęci i namiętności. Nie pragnąć niczego poza odrobiną pożywienia i grzania się na słończku...

Lecz w istocie jest na odwrót, ponieważ następnym razem będziemy bardziej surowi, wymagający, chytry i agresywni. Nas będzie pchała chęć znaleźć drogi autentycznego samoodślonięcia i to zbliży nas do celu ostatecznego.

Wyższa siła chce, byśmy całkowicie wypełnili rozkoszami duchowymi, byśmy przyszedli do najbardziej doskonałego poziomu, co jest możliwe tylko posiadając dużą chęć.

Tylko posiadając dużą, lecz naprawioną chęć człowiek może osiągnąć odkrycie światów duchowych i stać się rzeczywiście silnym i aktywnym. Człowiek z małą chęcią, chociaż i nie może mocno zaszkodzić, nie może być i szczególnie użyteczny.

Chęć się nazywa "naprawiona" tylko wtedy, gdy do jego czynności domieszana właściwość oddawania. Początkowo tej właściwości w nas nie ma. Człowiek uzyskuje ją w procesie uczenia się Kabały.

W zależności od poziomu rozwoju chęci otrzymywania rozkoszy dusze tworzą piramidę. U podstaw piramidy znajduje się duża ilość dusz z małą chęcią otrzymywania. Ich chęci są materialne, one dążą do wygodnego życia, które zadowala ich potrzeby zwierzęce, takie jak jedzenie, sen, seks.

Następnie idą dusze z większą chęcią do bogactwa, ilość ich mniejsza, niż poprzednich. Ci ludzie są gotowi oddać życie po to, by się wzbogacić, dla tego celu są zdolni na wszelkie ofiary.

Za nimi idą ludzie, gotowi na wszystko dla władzy, im jest ważne kierować innymi i znajdować się w pozycji siły.

Jeszcze większa chęć- chęć wiedzy. Są to uczeni, którzy poświęcili swoje życie przyszłym odkryciom. Oprócz tego w życiu niczego nie potrzebują. Takich ludzi na świecie jeszcze mniej.

Najsilniejsza chęć, jaka może być w człowieku - to chęć osiągnięcia światów duchowych, prawdziwie rozwinięta jest tylko u jednostek. Wszystko jest zbudowane zgodnie z tą piramidą.

W samym człowieku jego chęci są zorganizowane na takiej samej zasadzie. Człowiek powinien obrócić tę piramidę tak, żeby cały ciężar wypadł na najczystsza, na prawdziwie wieczną chęć.

On powinien troszczyć się o materialne o tyle, o ile jest to konieczne, a całą energię, wszystkie wysiłki skierować na pielęgnowanie wzrostu w sobie chęci do duchowego.

Osiągnąć to można tylko za pomocą prawidłowej nauki, w prawidłowej grupie, pod kierownictwem rawa kabalisty.

Jeżeli podczas nauki człowiek pragnie zwiększyć swoją chęć duchowego, światło, które nas otacza, zaczyna mu świecić, pobudzając go pragnąć jeszcze bardziej. W tej sytuacji rola decydująca należy do zajęć w grupie i kierownictwa nauczyciela rawa.

Podstawowa różnica, nowe, co się pojawiło w duszach, opuszczających się w nasze czasy, jest to, że w nich coraz bardziej wyraźnie przejawia się chęć pojąć systemy duchowe, duchowe struktury.

One chcą czegoś takiego, co znajduje się nad naszym światem. Nawet zwykli ludzie zaczynają odczuwać brak czegoś duchowego.

I chociaż to "duchowe" rozumieją oni jak różnego rodzaju magię, lecz jest to już coś nowego na drodze poszukiwań prawdziwej rzeczywistości.

Jeżeli w naszym pokoleniu pojawi się bardziej silna chęć, pochodząca od dusz, wtedy i system wykładania Kabały będzie zmieniony zgodnie z nowymi duszami, które się pojawiły.

Za ostatnie piętnaście lat odbywa się bardzo szybki i aktywny rozwój w opuszczających się duszach. Chęć, która dana tym duszom i kierunek tej chęci jest bardziej silna i prawdziwa. Jest to kierunek na pojęcie samej prawdy, a nie czego innego.

Dzisiaj już trudno wyklądać na podstawie starego systemu. Człowiek chce wiedzieć bezpośrednio o sobie. Nie satysfakcjonują go interpretacje "tego, co napisane", on pragnie wiedzieć wręcz o sobie.

On potrzebuje jasnego wytłumaczenia, lecz nie interpretacji Tory. On ma istotne zadanie poznać siebie. Dlatego nie wykluczone, że już nam będzie odkryta z góry nowa metodyka wykładania Kabały.

Rozwój technologii i Kabała

Badamy świat, posługując się w tym celu naszymi narządami zmysłów, rozumem i siłami duchowymi. Rozum i doświadczenie pokoleń pomaga nam rozszerzyć granice naszych uczuć.

Wszystko, co rozumiemy i wiemy, otrzymaliśmy jako rezultat badania świata za pomocą naszych narządów zmysłów i poza tym nie istnieje żadnej innej wiedzy. Rozwój materialny w tym świecie początkowo jest dany człowiekowi w celu rozwoju punktu w jego sercu.

Nie ma w tym świecie niczego, co było by stworzone lub zrobione, nie mając jedynego celu - zbliżenia człowieka do duchowego. Proces rozwoju ludzkości, cierpienia oddzielnych ludzi i ludzkości w całości mają tylko jeden cel - rozwić punkt w sercu.

Nie istnieje niczego, oprócz człowieka i wyższej siły duchowej i celem tej wyższej siły duchowej jest zbliżenie człowieka do siebie.

Po to by osiągnąć duchowość, człowiek nie powinien cierpieć. Gdyby cierpienie było nieuniknione, nie była by dana możliwość przejścia tej drogi bez cierpień. Nie była by dana metodyka osiągnięcia tegoż celu za pomocą Kabały.

Nikt z nas nie jest nową duszą, wszyscy posiadamy doświadczenie przeżytego za okres naszych poprzednich wcieleń. W ciągu sześciu tysięcy lat do naszego świata opuszczają się dusze, które już jednokrotnie tutaj były.

To nie są nowe dusze, a dusze innego typu, które bardziej się zbliżyły w swoim rozwoju do duchowości. Z tego samego powodu wraz ze zmianą pokoleń nasz świat odczuwa rozwój technologiczny, materialny, który jest uwarunkowany tą naszą duchową aspiracją, rozwojem, który jest obserwowany u opuszczających się do nas dusz.

Wszelki rozwój jest skierowany ku ostatecznej naprawie dusz. Technologiczny, materialny rozwój jest rezultatem rozwoju duchowego opuszczającej się do naszego świata duszy. Dusza, która bardziej się zbliżyła do swej naprawy ostatecznej, potrzebuje innych sposobów wpływu na nią. Wszystkie odkrycia, które są dokonywane w naszym świecie, stanowią rezultat odkryć duchowych.

Wszystko, co poprzednio było przed nami ukryte, a teraz się odkryło, nazywa się odkryciem. To jest jak odnaleźć coś we mgle: mgła stopniowo się rozprasza i obraz staje się coraz bardziej wyraźny.

Tak i nasze dusze, one cierpiały w ciągu wielu wcieleń, póki nie osiągnęły takiego stanu, gdy można im odkryć nieco z bardziej wysokiego. Podczas przerw odkrywamy prawa materialne, poznajemy przyrodę. Niespodzianie się dowiadujemy, że istnieje coś jeszcze, co dotychczas było ukryte przed nami.

Dusze naprawiają się od łatwego do trudnego: zaczynając od najbardziej cienkich i czystych i kończąc grubymi i niedobrymi. Szybkie zmiany w naszym życiu codziennym i rozwój technologiczny pomagają człowiekowi uświadomić zło i naprawić siebie w ciągu ludzkiego życia. Przyroda dusz, opuszczających się w każdym okresie czasu, oto jest to, co określa formę otaczającego nas świata.

Im gorsze stają się dusze, tym gorsza sytuacja, którą tworzy rozwój technologiczny, posuwająca człowieka do uświadomienia zła. Dlatego w naszych czasach tak samo jak wiedza technologiczna nie pomaga nam w naszej wewnętrznej naprawie, nie może ona pomóc nam i na zewnątrz. Nie zważając na całą doskonałość naszych środków, nie jesteśmy w stanie polepszyć nasze życie.

W istocie rzeczy w tym, co człowiek odnajduje wewnątrz siebie i w tym, co odkrywa na zewnątrz, on widzi tylko zło, w tym jest cały sens rozwoju technologii, społeczeństwa, państwowości, kultury etc. On odkrywa, że zawładnięcie materią i wiedzą nie ratuje go od cierpień, a w większym stopniu dodaje do tych cierpień nowe.

Dlatego jeszcze pięćset lat temu wielki AR"i określał, że nie jest to możliwe wykonać naprawę ostateczną i przyjść do stanu ostatecznego ("gmar tikun") bez Kabały. Kabała uczy nas wykorzystywać naszą chęć otrzymywania.

Teraz nasza chęć otrzymywania jest nieskończenie mała w porównaniu z tą, którą będziemy mogli uzyskać, rozwijając punkt w sercu. Człowiek się rodzi z małą chęcią otrzymywania rozkoszy tylko tego świata.

On pragnie tylko tego, co on jest w stanie wyobrazić i nie więcej. On może życzyć sobie tylko to, na co mu wystarcza wyobraźni. On pragnie mieć kilka mieszkań w dobrym miejscu, jedno dwa auta, jeść obiady w luksusowych restauracjach etc.

Rodzimy się z bardzo małą i ograniczoną chęcią otrzymywania. Nie mamy pojęcia, czym są prawdziwe przyjemności, ponieważ w tym świecie, w którym wszyscy istniejemy, nasze chęci są ograniczone rozkoszami zwierzęcymi.

Żeby pojąć to, co się znajduje poza granicami tego świata i nawet zrozumieć ten świat w jego prawdziwej postaci, powinniśmy posiadać nieskończenie dużą chęć otrzymywania, miliardy razy większą, niż nasza chęć.

Jeżeli pójdziemy drogą naturalną, będziemy ciągle uciekać od celu, ponieważ ta droga niesie nam tylko cierpienia, problemy i trudności. I tak do tego czasu zanim człowiek trafia na myśl, że mu w ogóle nie warto pragnąć rozkoszy.

Materialne ciało machinalnie utrzymuje człowieka, zmuszając go dążyć tylko do tego, co on jest w stanie osiągnąć. Ponieważ program podstawowy naszego ciała - to minimum cierpień. Dlatego kiedy trzeba, ciało zmniejsza chęci, jak widzimy u starców, chorych.

Za pomocą ćwiczeń człowiek uczy siebie zmniejszać cierpienia. On zmusza siebie "zadowalać się małym", wychodząc z założenia o tym, że i tak nie będzie mógł spełnić

wszystkie swoje chęci. Ta droga ostatecznie przyprowadza człowieka do negowania i wycieśniania swych pierwotnych chęci.

Jednak cel stworzenia człowieka w tym, żeby on przyszedł do pojęcia wszystkich światów duchowych, aż do poziomu samego Stwórcy. Przyjść do tego- znaczy osiągnąć to, a to nie jest możliwe bez dużej chęci otrzymywania. Dużą chęć otrzymywania można rozwić w sobie stopniowo, zajmując się Kabałą.

Obserwowane przez nas masowe rozpowszechnianie się i rozszerzanie studiowania Kabały bezpośrednio związane z tym, że świat zbliżył się już do stanu, kiedy wszystko, co powinno było się odbyć w ramach ludzkiego istnienia: odkrycia, zniszczenia, podstawowe zmiany globalne, już się odbyły.

Więc wszystko, co jest w światach duchowych, już się odbyło w naszym świecie. Wszystko, poza jednym: pojęciem duchowym, duchową wspinaczką naszego świata do poziomu świata duchowego, zlania się obu światów.

Ten proces zaczął nabierać na sile w dwudziestych latach naszego stulecia. Teraz on się rozwija z niebywałą szybkością, z każdym rokiem wzrastając niby śnieżna kula.

Obserwujemy, co się dzieje na naszej stronie internetowej, która istnieje tylko dwa lata i widzimy, jak co miesiąc wzrasta intensywnie liczba ciekawiących się. Internet pozwala obserwować rozpowszechnienie się tego procesu na całym świecie.

Niezależnie od zdolności, przynależności, ludzie z różnych końców świata, różnie wychowani ciekawią się Kabałą i rozumieją, że Kabała - to nie jeszcze jedna nauka, że nie jest to nauka o gwiazdach, znakach Zodiaku, duchach, aniołach.

Oni widzą, że studiowanie Kabały prowadzi ich do rozumienia przyczyn, sił napędowych i więzi wewnętrznych naszego świata. Oni uczą się poznawać swoją przyrodę, sens swego istnienia, widzieć to, co się dzieje dookoła.

To pozwala im widzieć wyraźnie, co się odbywa, jak z nimi, tak i dokoła ich i jak nie być zaskoczonymi zniemacka przez te raptowności i nieprzyjemności, które się zdarzają w życiu.

Oni zaczynają wyraźnie widzieć, rozumieć, wiedzieć, w jaki sposób powinni reagować na to, co się dzieje, zaczynają jawnie widzieć rezultaty swoich czynności, więc przyczyny i skutku w życiu.

Ten, kto się zajmuje Kabałą, głębiej pojmuję tę materię, z którą on pracuje niezależnie od sfery wiedzy: czy w psychologii, w medycynie, w mechanice lub komputerach.

Ostatecznie droga cierpień powinna przyprowadzić całą ludzkość do naprawy. Jest to proces nagromadzenia wewnątrz duszy, który się odbywa bez wiedzy człowieka, w niedostępnej naszemu pojmowaniu formie.

Każde cierpienie, każdy wysiłek, każda czynność wewnętrzna, dowolna nasza chęć wszystko to gromadzi się w nas w świecie duchowym. Nic nie znika, wszystko, co przeżywaliliśmy podczas życia, pozostaje nietknięte, jak w zamkniętej skrzynce, włącznie z myślami, chęciami i wiedzą.

Na początku dzieła stworzenia wszystko było przemieszane. Stopniowo ludzkość wyodrębnia te szczególności, detale jedną od drugiej. Ostatecznie ludzkość zrozumie, że rozwój tylko na podstawie chęci otrzymywać, prowadzi do cierpień i nie wychodzi jej na korzyść.

To odkrycie ludzkości powinno się odbyć w takiej formie, żeby siła tego przejrzenia doprowadziła by do negocjowania całej naszej przyrody materialnej.

Ten proces będzie się rozwijał w ciągu wielu pokoleń. Lecz jest inna droga, pozbawiająca nas od tych cierpień, prosta i szybka, otwarta wszystkim tym, kto chce ulżyć swoje cierpienia. Ona nazywa się "drogą Tory".

Pojęcie "droga Tory" rozumiemy nie tak, jak jest to powszechnie przyjęte. Ma się na myśli drogę, pozwalającą człowiekowi przeżyć i otrzymać wszystkie rozkosze i przyjemności, które mu przyszykowane bez jakichkolwiek ograniczeń.

Tylko w tym celu dana nam droga Tory. Droga Tory jest sprzeczna z przyrodą człowieka, lecz tą drogą jest możliwe osiągnięcie celu, setki razy skrócając swoją drogę w porównaniu z naturalną, bez studiowania Kabały, jeżeli człowiek czyta i studiuje księgi, pozostawione nam przez kabalistów.

Wszystkie księgi Tory są napisane przez ludzi, którzy byli na duchowym poziomie pojęcia.

Ucząc się z nich, człowiek, który ma prawdziwy zamiar naprawienia się i podniesienia się nad swoją naturą, pobudza na siebie świecenie otaczającego światła, które rozwija punkt w jego sercu.

Cecha szczególna ksiąg kabalistycznych w tym, że pobudzają one otaczające światło o tyle intensywne, że nawet grube dusze naszego pokolenia otrzymują odpowiednią naprawę. W taki sposób każdy człowiek może zacząć naprawiać siebie.

Prawdziwe źródła duchowe

Tym, kto pragnie pojąć świat duchowy, rekomenduje się czytać tylko księgi wielkich kabalistów naszych czasów: rawa Jehudy Aszlaga i jego starszego syna rawa Barucha Aszlaga. W ich dziełach zawarta jest współczesna metodyka pojęcia duchowości, odpowiednia duszom naszego pokolenia.

To nie znaczy, że wszystkie inne księgi nie są prawidłowe, one nie odpowiadają naszym duszom, ponieważ są napisane w innych epokach. Starszy syn Baal ha-Sulama, raw Baruch Szalom Aszlag, kontynuował dzieło swego ojca. Jego księgi są zbudowane na tych zasadach, on odsłania napisane przez jego ojca, czyni bardziej łatwym tłumaczenie "Zoharu" i utworów AR"i. Wszystkie podstawowe idee i metodyka Kabały, dzieła wielkich kabalistów J. i B. Aszlagów są po rosyjsku w serii moich ksiąg "Kabała. Tajna nauka". Wyższa opatrność przyprowadziła mnie w 1979 roku do rawa Barucha Aszlaga i do jego śmierci, w ciągu 12 lat byłem jego uczniem, asystentem i sekretarzem.

Język Kabały - język gałęzi

Kabaliści piszą o tym, co odczuwają w wyższych światach, o tym, co się im tam otwiera, o wyższych siłach w pierwszej kolejności takim kabalistom, jak oni, ponieważ w przekazie wiedzy od jednego do drugiego jest duża korzyść dla obu stron.

I już w drugiej kolejności to napisane wszystkim pozostałym, wszystkim, kto nie posiada odczucia duchowego, tym, przed którymi światy duchowe są jeszcze ukryte.

Zwykły człowiek, studiujący pisma kabalistyczne, studiuje to, co jest przed nim ukryte. Tylko po tym, jak za pośrednictwem nauki on uzyskuje szósty zmysł, zaczyna widzieć i odczuwać to, co poprzednio było ukryte i wtedy ono staje się mu jawne. W swojej istocie kierunek badania i rozwój w dowolnej dziedzinie wiedzy w naszym świecie i w duchowych światach jest taki sam, od ukrytego do jawnego.

Wyluszczać odczuwane przez nich pojęcia duchowe, swoje wrażenia od sił duchowych, kabaliści posługiwali się wieloma językami. Również w naszym świecie korzystamy z różnych środków wyrazistości w celu przekazu naszych uczuć i wiedzy.

Nasze uczucia jest niemożliwie wyrazić słowami. Dlatego gdy chcemy wyrazić swoje uczucie i przekazać je innemu, ubieramy je w powłokę. Czynimy to po to, żeby rozmówca mógł pojąć tę powłokę, zrozumieć i odtworzyć w sobie to uczucie, które my czujemy.

On postrzega powłokę i samodzielnie odsłania jej treść wewnętrzną. Tak on nas rozumie. Gdy przeżywam określone uczucie i chcę przekazać je w takiej powłoce, żeby mój rozmówca mógł zrozumieć i odtworzyć je w sobie, przekazuję swoje uczucie słowami.

W naszym świecie istnieje umowa powszechna o posługiwaniu się językiem. Dzięki temu, gdy odczuwam słodycz i mówię "słodko", mój rozmówca od razu rozumie mnie. W nim pobudza się to samo pojęcie i tenże smak.

Odczucia, doznawane przez kabalistę, są wyżej naszego poziomu. Jednak on pragnie w jakikolwiek sposób przekazać nam swoje wrażenia od rzeczy, które my nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić.

On robi to za pomocą środków wyrazistości naszego świata. Zwykle on posługuje się słowami, rzadziej dźwiękami, można posługiwać się i innymi formami wyrażenia.

Kabalista, który pojął rzeczywistość duchową, odczuwa ją, lecz nie znajduje słów po to, by ją opisać, ponieważ w duchowym są tylko same odczucia.

To jest podobne do tego, jak w naszym świecie nie jesteśmy w stanie dokładnie opisać swoje odczucia, wciąż jeszcze nie umiemy zamierzać i porównywać uczucia i dlatego posługujemy się różnymi słowami pomocniczymi.

Kabaliści doznają odczucia duchowe, lecz ponieważ tam, w duchowym nie istnieją nazwy, nadają przeżywanym pojęciom imiona "gałęzi" w naszym świecie. Język ksiąg kabalistycznych nazywają "językiem gałęzi".

Jest to język, który bierze słowa naszego świata i korzysta z nich w celu wyjaśnienia pojęć duchowych. Dzięki temu, że każdemu pojęciu duchowemu odpowiada zjawisko materialne w naszym świecie, każdy korzeń duchowy nosi swoje imię i imię swojej gałęzi. Dlatego nie ma żadnego problemu w tym, że korzenie są nazywane imionami gałęzi.

Raw J. Aszlag pisze w swojej księdze "Talmud Eser ha-Sfirot" (cz.1, Postrzeżenie wewnętrzne): "I dlatego mędrcy Kabały wybrali szczególny język, który można nazwać "językiem gałęzi", ponieważ nie mamy żadnej istoty, ani kierownictwa jakiegokolwiek istoty w tym świecie, która by nie pochodziła od swego korzenia w wyższym świecie, a na odwrót, początek każdego przedmiotu w tym świecie znajduje się w wyższym świecie i potem opuszcza się do tego świata.

Dlatego znaleźli sobie mędrcy gotowy język bez dodatkowych wysiłków i za jego pomocą mogli przekazywać swoje pojęcia wzajemnie jak ustnie, tak i pisemnie, z pokolenia na pokolenie, ponieważ wzięli oni nazwy gałęzi w tym świecie, gdzie każda nazwa mówi za

siebie, niby wskazując palcem na swój wyższy korzeń, znajdujący się w systemie światów wyższych.

Kabaliści posługują się językiem gałęzi, które widzimy w naszym świecie, w celu zaznaczania korzeni w światach duchowych. Każdej sile i każdej czynności w naszym świecie odpowiada siła i czynność w światach duchowych, stanowiące jej korzeń.

Oni wzajemnie jednoznacznie odpowiadają jeden drugiemu w taki sposób, że każda siła duchowa kontroluje tylko jedną siłę, stanowiącą jej gałąź w tym świecie.

O tej bezpośredniej więzi powiedziano: "Nie ma żadnej trawki na dole, u której by nie było anioła (siły) na górze, który ją bije i mówi jej: "rośnij"(tj. jej przyczyna)". Jak powiedziano wyżej, nie ma żadnego przedmiotu tutaj, któremu by nie odpowiadała siła w światach duchowych.

Dzięki tej ścisłej zgodności i z powodu tego, że w duchowym nie ma nazw, a istnieją tylko uczucia i siły, kabaliści wykorzystują nazwy gałęzi w naszym świecie w celu zaznaczania ich korzeni duchowych.

Raw J. Aszlag, Baal ha-Sulam, w innym miejscu tak pisze o języku gałęzi: "I na podstawie wszystkich wyjaśnień zrozum, dlaczego w księgach kabalistycznych czasami znajdujemy nazwy wręcz przeciwne duchowi ludzkiemu.

I szczególnie często imi się posługują w podstawowych księgach kabalistycznych, to jest w księdze "Zohar" i w utworach AR" I. I one wprawiają w zakłopotanie: po co powinni byli ci mędrcy posługiwać się takimi niskimi nazwami w celu wyrażenia tak wysokich i świętych pojęć?

Jednak jak już wyjaśniliśmy, w celu wyluszczenia tej nauki całkiem nie jest to możliwe wykorzystać żaden inny język w świecie, oprócz specjalnego języka, "języka gałęzi", który jest oparty na odpowiadaniu wyższym korzeniom.

Dlatego jasne jest, że nie można pozostawić żadnej gałęzi lub jej szczególnego przypadku z powodu jej niskości i nie wykorzystywać jej w celu wyrażenia właściwego pojęcia w systemie nauki, ponieważ nie odnajdzie się w naszym świecie żadna inna gałąź, którą mogli byśmy wziąć zamiast jej.

Ponieważ podobnie do tego, jak dwa włosy nie mogą rosnąć z jednego korzenia, tak nie ma i dwóch gałęzi, należących do jednego korzenia. Tak, więc jeżeli pozostawimy jakiś szczególnie wypadek, nie wykorzystując go, zauważymy, że tracimy pojęcie duchowe, które mu odpowiada w świecie wyższym.

Ponieważ nie mamy żadnego innego słowa w zamian, by wskazać na ten sam korzeń i teraz nie mamy żadnej pretensji do nich, że posługują się przeciwnymi nam nazwami, ponieważ nie mają wolności wyboru nazw, ni zmienić, ni zamienić złe na dobre lub dobre na złe.

I zawsze powinni przytaczać ściśle tą gałąź lub szczególny przypadek, jaki wskazuje palcem na swój wyższy korzeń w całej koniecznej dla sprawy mierze. I także powinni poszerzać wyłuszczenie, póki nie będzie wystarczającym w celu ścisłego określenia, zrozumiałego czytelnikowi lub słuchaczowi."

Dużym błędem jest uważanie, że istnieje jakakolwiek więź między ciałem ludzkim i naczyniem duchowym ("kli"). Ci, którzy tego uczą, twierdzą, że naczynie duchowe jakoby się obleka w ciało ludzkie. Niby narząd materialny jest narządem duchowym.

Stąd czynią wniosek, że gdy człowiek wykonuje czynność materialną lub nawet jakiś materialny ruch, on niesie w sobie treść duchową. Niby przez to człowiek sprawia realny ruch duchowy.

Ten błąd pochodzi stąd, że kabaliści pisali swoje księgi w języku gałęzi i posługiwali się słowami naszego świata w celu zaznaczenia pojęć duchowych. Ten, kto nieprawidłowo rozumie ich język, oszukuje się.

Dlatego Tora surowo uprzedza: "Nie stwórz sobie bożka lub wizerunku". Ten zakaz odnosi się tylko do próby przedstawić duchowe i Stwórcę w postaci materialnej.

Zakaz ten dano nie dlatego, że będąc w tym świecie, człowiek może uczynić jakąś szkodę światom duchowym lub Stwórcy, a dlatego że ten, kto go przekracza, nigdy nie będzie mógł pojąć duchową rzeczywistość. On nie będzie mógł pojąć światy duchowe.

Światy duchowe - to miejsce abstrakcyjne (można powiedzieć, wirtualne), w którym znajdują się i działają tylko same siły i odczucia bez powłoki cielesnej nieżywego, roślinnego, żywego lub człowieka. Trudno prawidłowo objaśniać pojęcia duchowe i każdy raz trzeba starać się pojąć je ponownie.

Dlatego uczeń znowu i znowu powtarza podstawowe pojęcia, takie jak: "miejsce", "czas", "ruch", "zniknięcie", "ciało", "części ciała" lub: "narządy", "stosunek", "pocałunek", "objęcia" do tego czasu, póki nie wypracowuje w sobie prawidłowego odczucia każdego z nich. Przyczyna tego, że człowiek nie osiąga duchowego, odczucia świata wyższego, polega na nieprawidłowej nauce Kabały.

Prawidłowo uczyć się Kabały znaczy:

1) Studiować tylko księgę "Zohar", utwory AR"i, Baal ha-Sulama, RABA"Sza.

2) Nie pojmować Kabałę, jak ją tłumaczą wszelcy "kabaliści", którzy uczą, że wszędzie, gdzie napisane "ciało", ma się na myśli nasze ciało fizjologiczne. Na przykład mówią, że w prawej ręce człowieka znajduje się *sfira chesed*, a w lewej - *gwura*. To akurat i jest przekroczenie surowego zakazu Tory: "Nie stwórz sobie bózka".

Jednak dlaczego są wykładowcy, którzy tego uczą i interpretują to w taki sposób?

1. Przede wszystkim dlatego, że nie są oni w stanie pojąć inaczej, ponieważ nie mają doznań duchowych.

2. Gdyby istniał związek bezpośredni ciała fizycznego z siłami duchowymi, można by było nauczyć człowieka, jak osiągnąć sukces w tym życiu i jak wyleczyć ciało fizyczne przy pomocy działań materialnych, maskujących się w duchowość. I za takie nauczanie można by było brać niezłą płatę. Dlatego warto wymyślić taki związek!

Rzeczywiście, siła przyciągająca do Kabały w wielu punktach się opiera na nadziei człowieka na osiągnięcie powodzenia w życiu. Wszyscy składamy się z chęci otrzymania przyjemności. Wszyscy zaczynamy od tego.

Jednak jeden pod prawidłowym kierownictwem pojmuje duchowość, wieczność, a drugi pod fałszywym żyje iluzjami, że pojął duchowe, a w istocie stracił swoją szansę pojąć duchowość podczas tego życia.

I ten, kto zajmując się Torą, widzi w niej tylko opowieść historyczną, czyni to w sprzeczności z naszymi źródłami, ponieważ powiedziano, że cała Tora to tylko imiona Stwórcy, że Tora - to nauka świata Acylut, że wszystkie słowa Tory są święte, tj. w niej nie idzie mowa o naszym świecie i o człowieku w nim.

Takie kierownictwo jest również błędne. Wszystkie imiona w Torze są święte: nawet Faraon, Bilam, Balak lub każdy inny grzesznik. W księdze "Zohar" powiedziano, że wszystkie te imiona oznaczają stopnie duchowe: Paro odpowiada nienaprawionej części *malchut*, a Lawan - wyższemu białemu światłu ("Lowen elion")

Jeżeli uczeń nie zdejmie z tych imion zewnętrznej, materialnej powłoki, on zacznie przedstawiać różne konstrukcje, które nie mają żadnego związku z duchowym, a jeżeli studiowanie Kabały może oddalić człowieka od pojęcia duchowości, takiemu człowiekowi zakazana jest nauka, ponieważ on tylko się zapląta.

Dlatego kabaliści zakazali nauczania Kabały ludzi, którzy nie przeszli specjalnego przyszykowania. Oni troszczyli się o to, żeby ich uczniowie nie zбочali z prawidłowej drogi. Dlatego wybierali uczniów zgodnie z określonymi kryteriami.

Kabaliści pisali, że uczeń powinien być nie młodszy niż 40 lat, żonaty i wypełniony wiedzą Talmudu. Jeżeli będziemy się starali wytłumaczyć te wymagania zgodnie z dosłownym sensem, dojdziemy do wniosku, że zajmować się Kabałą wcale nie jest możliwe. Ponieważ nikt nie może powiedzieć o sobie, że doskonale zna Talmud.

Baal ha-Sulam przytacza te objaśnienia na początku "Przedmowy do Talmud Eser ha-Sfirot". Jednak jeżeli zrozumiemy te ograniczenia jako niezbędne warunki prawidłowego pojęcia Kabały, zobaczymy, że ich celem - nie dać uczniowi zбочenia z prawidłowej drogi nauki w niepożądaną stronę.

"40 letni wiek" to symbol biny, rozumu, dojrzałości. Ten "żonaty", kto rzeczywiście odczuwa brak duchowego, u kogo prawidłowa chęć żona.

Nowe, co się pojawiło w nasze dni, to jest to, że dzisiaj mamy duże możliwości językowe, bardziej odpowiednie warunki i duża konieczność w studiowaniu Kabały.

Dzięki temu, że dusze odczuwają potrzebę studiowania Kabały, pojawiają się tacy kabaliści jak Baal ha-Sulam, którzy piszą komentarze, pozwalające uczyć się bez strachu pomyłki.

On pisze, dlaczego napisał ten komentarz: opierając się na niego, nie jest to możliwe przyjść do materializacji. Dlatego każdy człowiek dzisiaj może zajmować się Kabałą z jego książek.

Spośród czterech języków, przy pomocy których można studiować światy duchowe, tanachiczny, język Talmudu, język Agady (legend) i kabalistyczny język Kabały jest najbardziej efektywny i najbardziej prosty.

Ten, kto uczy się na jego podstawie, nie może zrobić błędu w zrozumieniu Kabały. Ten język nie posługuje się nazwami z naszego świata, korzysta ze specjalnych terminów, bezpośrednio wskazujących na naczynia duchowe, obiekty duchowe, siły duchowe i ich stosunki.

Dlatego ten język jest najbardziej efektywny w celu wewnętrznego posunięcia się do przodu, w celu wewnętrznej naprawy człowieka. Ten, kto uczy się z utworów Baal ha-Sulama, z jego oryginalnych ksiąg, kierowany przez prawdziwego kabalistę, może się nie obawiać, że się zapląta.

Wielcy kabaliści o konieczności studiowania Kabały

"Dzisiaj czas nakazuje zwiększenie zajęć wewnętrzną Torą. Księga "Zohar" otwiera nową drogę, tylko ona i jest w stanie otworzyć wrota Wybawienia." **Raw Kuk**. Igrot Or 57.

"Masz wiedzieć, że wszystko, co piszę to tylko po to, by obudzić serca talmudystów, starców i młodych do zajmowania się poważnie wewnętrzną częścią Tory." **Raw Kuk**. Igrot, 43.

"Pojęcie zaczyna się od tajnej Tory i tylko potem pojmują pozostałe części Tory. I tylko na samym końcu pojmują jawną, otwartą Torę." **Gaon mi Wilno**, Modlitewnik.

"Zakaz na naukę Kabały był ważny tylko do 1490 roku. A zaczynając od 1540 roku powinno się zachęcać wszystkich studiujących księgę "Zohar", ponieważ tylko studiując "Zohar", ludzkość zbliży się do duchowego zbawienia i do nadejścia Mesjasza. Dlatego nie można unikać studiowania Kabały". **Raw Azulaj**, księga "Or ha-Chama".

"Nie jest możliwe przyjscie do wielkiego oczyszczenia inaczej, niż za pomocą studiowania Kabały, które jest najprostszą drogą, wystarczającą nawet i dla słabych wiarą. Czego nie można powiedzieć o zajęciach tylko jawną częścią Tory, przez nią będą mogli oczyścić się tylko wybrani i to z wielkim trudem, lecz w żadnym wypadku nie masy." **Raw J.Aszlag**.

"Biada tym, kto nie chce studiować "Zohar", ponieważ oni niosą światu nędzę, wojny i katastrofy". **Tikunej ha-Zohar**, Tikun 30.

"Studiowanie księgi "Zohar" jest wyżej i bardziej pożądane, niż każda inna nauka."
ACHID"A.

"Przyszłe wybawienie będzie tylko w skutek studiowania Tory, a głównie zbawienie i przyjscie Mesjasza zależą tylko od studiowania Kabały." **Gaon mi Wilno**, "Ewn szlema", 11, 3.

"Ten, kto mógł pojąć tajemnice Tory i nie dążył ich pojąć, tego czeka surowa kara." **Gaon mi Wilno**, "Ewen szlema", cz.24.

"Wewnętrzna część Tory dana do życia wewnętrznego ciała, dla jego duszy, a zewnętrzna część Tory dla zewnętrznego ciała. Zajmujący się tajemnicami Tory, nie władne nad nimi nieczyste siły." **Gaon mi Wilno**, "Ewen szlema", cz.27.

"Nie ma żadnych ograniczeń na studiowanie księgi "Zohar"." **Chafec Chaim**.

"Gdyby moje pokolenie przysłuchało by się uważnie mojemu głosowi, studiowali by księgę "Zohar" już od wieku dziewięcioletniego i w taki sposób by uzyskiwali strach przed Stwórcą, a nie zewnętrzną uczość." **Raw Ajzik z Komarno**, księga "Nocar Chesed".

"Tylko za pomocą rozpowszechniania studiowania Kabały w masach zasłuży cała ludzkość Wybawienie. Jak każdy, tak i wszyscy razem, tylko pojmując wewnętrzną, tajną część Tory, wykonają to, po co stworzeni. Dlatego niezbędne jest rozpowszechnianie Kabały w masach, by zasłużyć przez to przyjscie Zbawiciela. Dlatego powinniśmy tworzyć centra naukowe, pisać książki, by przyspieszyć rozpowszechnianie się Wiedzy w masach." **Raw J.Aszlag** "Przedmowa do książki "Panim Meirot".

"Bez wiedzy Kabały podobni do zwierząt. Nawet Przykazania, które są wykonywane bez sensu, jak bezmózgie, podobne są do zwierząt, żujących siano, nie mających smaku u człowieka." **Gaon mi Zydczew** "Sur mi ra we ose tow".

"Nawołuję każdego codziennie poświęcać czas studiowaniu Kabały, ponieważ od tego zależy oczyszczenie waszych dusz." **Raw Icchak Kaduri**.

"Poprzednio wystarczało studiować otwartą część Tory. Lecz już dzisiaj, tuż przed Wybawieniem (ludzkości od egoizmu i podniesienia się do poziomu Stwórcy) konieczne jest studiowanie tajnej części Tory. Ponieważ poprzednio nie był taki zaciekły egoizm w człowieku i dlatego wystarczało otwartej części Tory jako metody naprawy przeciw temu egoizmowi. Lecz dzisiaj, tuż przed Wybawieniem egoizm jest tak duży, że może być zrównoważony tylko tajną Torą." **Raw Simcha Bunim mi Przysk** księga "Torat Simcha", str. 57.

"Oni czynią Torę suchą, ponieważ nie dążą do nauki Kabały. Bieda im, przynoszącym do tego świata nędzę, głód, unizenia, morderstwa i straty w całym świecie." **Tikunej Zohar (tikun 30)**.

"Zrozum, że duchowy brak osobistej odpowiedzialności i ciemnota naszego pokolenia, do którego podobnych nie było poprzednio, ponieważ studiujący Torę oddalili się od badania jej Tajemnic." **Raw J.Aszlag**.

"W przyszłości otrzymaniem światła życia z księgi "Zohar" wyjdziemy z wygnania." **"Zohar" Naso, 90**.

"Kabaliści zobowiązują każdego studiować Kabałę, ponieważ jest w tym szczególna właściwość, którą każdy powinien wiedzieć: w studiowaniu Kabały jest wielka osobliwość w tym, że studiujący Kabałę w skutek swojej chęci dowiedzieć się, co jest napisane, pobudza na siebie otaczające jego duszę światło. To świecenie, otrzymywane przez niego nieodczuwalnie,

za każdym razem podczas nauki oczyszcza go i ciągnie do góry, do doskonałości." **Raw J.Aszlag** "Przedmowa do Talmud Eser ha-Sfirot".

"Kiedy zaczniemy z miłością studiować naukę Kabałę, wyjdziemy z wygnania. Zajmujący się tylko Talmudem podobni do ślepych, gryzących ścianę. I nie mogą widzieć swoimi oczami tajemnic Tory. Nie ma Stwórcy większej rozkoszy, niż gdy człowiek zajmuje się Kabałą. I więcej, tylko po to i stworzono człowieka, posłano do tego świata..." **Chajm Vital, uczeń AR" I** "Wstęp do księgi "Szaar hakdamot".

Z "*Przedmowy do Talmud Eser ha-Sfirot*"

W pierwszych paragrafach "Przedmowy do Talmud Eser ha-Sfirot" wyjaśnia się przyczyna, która przyprawia człowieka do studiowania Kabały:

1. Najgłówniejsze to - wysadzić w powietrze żelazną ścianę, która oddziela nas od Kabały, zaczynając od zburzenia Świątyni i do naszych czasów, która jest źródłem wszystkich naszych męk. Lecz gdy zaczynam zwracać się z propozycją zająć się Kabałą, natychmiast u człowieka powstają pytania:

A po co mi wiedzieć, ile aniołów na niebie, jak się nazywają, czy nie mogę wypełniać całą Torę bez tej wiedzy? To jest myślą, że Kabała mówi o rzeczach, nie mających związku z naszym życiem, o pojęciach abstrakcyjnych, dalekich i nam nieistotnych, że Kabała - to mistyka i magia.

Czyż nie ustalili mędrcy, że najpierw konieczne jest napełnienie się wiedzą z Talmudu? A któż może być pewien, że już wie całą otwartą Torę i tylko tajnej Tory mu brakuje?

Boi się, że ucierpi wypełnianie Przykazań od studiowania Kabały. Uważa się, że rozpoczynając zajęcia Kabałą obowiązkowo osłabia przestrzeganie Tory i Przykazań, ponieważ głównie się troszczy o zamiarze Przykazania, lecz nie jej mechanicznym wypełnianiu.

Nawet kabaliści pozwalają zajmować się Kabałą nie wszystkim?

Wszyscy wierzący mego pokolenia odrzucają studiowanie Kabały i radzą wszystkim lepiej studiować Talmud.

2. Przyczyna niechęci studiowania Kabały tylko w tym, że ludzie nie rozumieją celu dzieła stworzenia. Z powodu nierozumienia celu dzieła stworzenia powstają pytania, nie dające człowiekowi spokoju: "W czym sens mego życia? Gdzie jest przyczyna wszystkich moich cierpień?".

Nie zważając na to, że przez wszystkie pokolenia ludzkość starała się rozstrzygnąć te pytania, one dotychczas stoją przed nami, świdrują nasz mózg, uniżając i boleśnie nas raniąc, lecz tak i pozostają bez odpowiedzi.

Zwykły sposób rozstrzygania tych pytań- zapomnieć o nich i dać prądowi życia ponieść siebie, zapomnieć się w codzienności. Dlatego studiowanie Kabały odpowiada tylko temu, kto wewnątrz siebie zadaje te pytania, męczy się imi, starając się odnaleźć odpowiedź na nie.

Rzeczywiście, jeżeli zwrócimy całą naszą uwagę i spróbujemy odpowiedzieć tylko na jedno słynne pytanie, wszystkie wątpliwości o konieczności studiowania Kabały znikną. I to pytanie, które zadają wszyscy śmiertelnicy: **w czym sens mego życia?** Innymi słowy lata naszego życia, które kosztują nam tak drogo, ten ból i męki, które doznajemy tylko po to, by je skończyć, kto otrzymuje przyjemność od tego?

Nikt nie znalazł odpowiedzi na to pytanie! A w nasze czasy nikt i nie próbuje je rozstrzygnąć! I mimo to, pytanie pozostaje i w całej goryczy i sile napada nas zniechęca, świdruje nasz mózg i uniża, miesza nas z prochem, równując ze zwierzętami do tego czasu, póki nie uciekamy do znanego wyjścia - dać potokowi życia bezsensownie nas ponieść, jak i wczoraj.

3. Rozwiązanie tego zadania podaje się w Pismach: "Poznaj, jak dobry Stwórca". A jest to możliwe tylko studiując Kabałę. Dlaczego kabaliści zobowiązali każdego ucznia się Kabały? Ponieważ jest w studiowaniu Kabały wielka siła, o której powinni wszyscy wiedzieć, która opuszcza się do każdego, studiującego Kabałę.

Studiujący Kabałę, mimo że nie rozumieją tego, co się uczą, lecz dzięki chęci zrozumienia tego, co się studiuje, pobudzają na siebie światło, otaczające ich dusze.

Przyczyna tego zjawiska w tym, że każdy człowiek powinien osiągnąć swój ostateczny, naprawiony stan, kiedy on zaszczyca się wszystkimi cudownymi wiecznymi i doskonałymi duchowymi pojęciami, które Stwórca z góry przyszykował, napełnić rozkoszą każdego z nas.

I jeżeli człowiek nie osiągnął tego w tym życiu, to wraca ponownie i daje się mu możliwość osiągnąć to w następnej jego wędrówce itd... póki nie osiągnie tego.

A póki człowiek jeszcze nie naprawił siebie, nie godzien otrzymywać wyższe światło, to światło, które on powinien otrzymać w przyszłości, istnieje na razie dokoła człowieka i nazywa się "otaczającym światłem", ponieważ jest w stanie stałej gotowości i czeka, póki człowiek naprawi swoje chęci i wtedy oblecze się całe to otaczające światło w naprawione chęci człowieka i będzie nazywało się "wewnętrznym światłem".

Dlatego, gdy człowiek zajmuje się Kabałą, mimo że nie ma w nim jeszcze naprawionych chęci, które mogły by się napełnić światłem, lecz nazywając podczas nauki imiona obiektów duchowych, ich czynności, które mają związek z jego duszą, otaczające jego duszę światło już mu świeci w określonym stopniu, nie oblekając się w jego duszę.

Lecz to świecenie, które człowiek otrzymuje za każdym razem podczas swoich zajęć Kabałą, przyciąga do niego otaczające światło, które go naprawia swym zewnętrznym świeceniem i zbliża człowieka do doskonałości i wieczności.

Z "Przedmowy do księgi "Zohar"

Dlaczego księga "Zohar" nie odkryła się pierwszym pokoleniom tysiące lat temu i dlaczego komentarze na nią pojawiły się tylko w nasze czasy?

Sześć tysięcy lat istnienia świata dzieli się na trzy części: dwa tysiące- chaosu, dwa tysiące - Tory i dwa tysiące lat - czas nadejścia Zbawiciela ludzkości od cierpień.

Pierwsze dwa tysiące lat ten nasz świat ziemski otrzymywał słabe światło duchowe, nazywane światłem chaosu, światłem *Nefesz*.

Podczas następnych dwóch tysięcy lat istnienia świata do świata opuściło się światło *Ruach*, światło zwane "Torą". Dlatego już wręczono Torę, lecz jeszcze w postaci ogólnej, tylko do wypełniania. Ponieważ mimo że już się opuszczały bardziej wysokie dusze, niż w pierwsze dwa tysiące lat, lecz one nie były jeszcze gotowe pojmować świat duchowy.

W ciągu ostatnich dwóch tysięcy lat w nasz świat obleka się światło *Neszama*, światło Mesjasza. To światło posiada siłę wyciągnięcia ludzkości z najniższego egoizmu, w którym ona się znajduje i podnieść ją do duchowości.

Dlatego przed początkiem odsłonięcia się światła ostatnich dwóch tysiącleci mądrość "Zoharu" i całej nauki "Kabały" była ukryta od świata.

Lecz w czasy AR"i (15 wiek), gdy sześć tysięcy lat zbliżyły się ku swemu ostatniemu etapowi, odkryła się w naszym świecie wyższa mądrość przez AR"i. Lecz świat wciąż nie był gotów do przyjęcia tego światła.

A teraz w nasze czasy, gdy już zbliżyliśmy się do zakończenia ostatnich dwóch tysięcy lat, dano pozwolenie odkryć wiedzę AR"i i księgi "Zohar" całemu światu, a zaczynając od naszego pokolenia, zacznie się odkrywać wyższa wiedza coraz bardziej, póki się nie odkryje w pełnym zakresie.

Dlatego mimo że rzeczywiście pierwsze pokolenia przewyższają ostatnie w swojej cienkości zgodnie z prawem, "że bardziej cienkie wyjawiają się na początku" i dlatego dusze pierwszych dwóch tysięcy lat były nieskończenie wyżej naszych dusz.

A dlatego w nasze czasy, nie zważając na to, że nasze dusze najgorsze z całego wszechświata, ponieważ są szczątkami tego, co jeszcze nie ujawnione do naprawy, jak najbardziej niskie. Lecz jednocześnie z tym właśnie one kończą sobą cały system świata i ogólnej duszy w całości.

Dlatego tylko po skończeniu naprawy tych niskich dusz wyższe światło może się odkryć, lecz nie wcześniej. To jest opisane jeszcze w Talmudzie (Traktat "Brachot",20):

"Nie zważając na to, że pierwsze pokolenia są bardziej ważne niż ostatnie z natury samych dusz, ponieważ bardziej czyste dusze pojawiają się na świecie w celu swojej naprawy wcześniej, nie zważając na to, Tora odkrywa się właśnie w ostatnich pokoleniach, ogólny poziom kończy się właśnie na ostatnich, one przyciągają do siebie bardziej doskonale światło wbrew temu, że ich przyroda jest najgorsza."

Dlatego zabrania się sprzeczać z mędrkami pierwszych pokoleń o wypełnianiu Przykazań, przecież co dotyczy praktycznej strony wypełniania Przykazań w naszym świecie, pierwsze pokolenia są bardziej doskonale niż ostatnie, ponieważ czynność, wypełnienie pochodzi z naczyń (kilim, sfirot) , a tajemnice Tory i intencje Przykazań - od światła, wypełniającego te naczynia

A jak wiadomo, naczynia i wypełniające je światło są we wzajemnej zależności odwrotnej: w naczyniach początkowo dodają się górne, jasne części i dlatego pierwsze pokolenia były bardziej doskonale od ostatnich w części praktycznej. A ze światłem na odwrót: najpierw wchodzi niższe, słabe światła i dlatego niskie dusze w duchowości są bardziej doskonale, niż pierwsze.

W każdym elemencie wszechświata jest wewnętrzna i zewnętrzna części. I w każdym człowieku jest wewnętrzna część - punkt w sercu i zewnętrzna część - jego chęci egoistyczne.

Jeżeli człowiek przez naukę Kabały usiła, wywyższa swoją część wewnętrzną w stosunku do zewnętrznej, czyniąc wysiłki na wywyższenie duszy i tylko z konieczności podtrzymuje potrzeby ciała, on przyczynia się do tego, że i na świecie ogólnie wywyższa się część duchowa, a zewnętrzna słabnie.

Lecz jeżeli człowiek zaniża rozwój duchowy, studiowanie Kabały, on unizma wewnętrzną część świata, przyczyniając się do wywyższenia zewnętrznej części świata.

I to prowadzi do tego, że zewnętrzna część narodów świata bierze górę nad wewnętrzną częścią, najgorsze, najbardziej szkodliwe, niszczące świat wywyższają się i biorą górę nad wewnętrzną częścią, nad sprawiedliwymi narodów świata i czynią straszne zniszczenia i rzeźnie.

Koniec rozmów wstępnych